

Barbara Chojnacka

orcid: 0000-0003-1040-8205

barbara.chojnacka@muzeum.bydgoszcz.pl

Poza instytucją i salonem. Wystawy sztuki w międzywojennej Bydgoszczy

Abstrakt

W międzywojennej Bydgoszczy wystawy z zakresu sztuki organizowały towarzystwa i instytucje – Towarzystwo Zachęty Sztuk Pięknych (1921-1923), Muzeum Miejskie (1923-1939) i Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych (1931-1939). Do drugiej połowy lat 30. XX w. w Bydgoszczy nie funkcjonowały galerie i salony wystawiennicze, których działalność mogłaby przyczynić się do wzbogacenia oferty wystawienniczej, wpływając na dynamikę rozwoju życia artystycznego. Jednak w mieście zaistniały także inne miejsca, w których eksponowano malarstwo, rzeźbę, grafikę i obiekty z zakresu sztuki użytkowej, najczęściej miejsca dość przypadkowe, nieprzeznaczone do wypełniania tej funkcji. Wystawy i pokazy organizowały różne towarzystwa i firmy, niepowołane do opieki nad sztuką, a także szkoły i osoby prywatne. W artykule przedstawiono ekspozycje najmniej znane, często efemeryczne, odbywające się poza salonami Zachęty i salami Muzeum Miejskiego uzupełniające wystawienniczą mapę Bydgoszczy.

słowa kluczowe: Bydgoszcz, sztuki plastyczne, przemysł artystyczny, historia wystawiennictwa, Muzeum Miejskie, Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych

Outside the institution and salon. Art exhibitions in interwar Bydgoszcz

Abstract

Interwar Bydgoszcz hosted art exhibitions organized by the following societies and institutions – the Society for the Encouragement of Fine Arts (1921-1923), the Municipal Museum (1923-1939) and the Society of Friends of Fine Arts (1931-1939). Until the second half of the 1930s, Bydgoszcz had no galleries or exhibition rooms, which activities could contribute to enrichment of the local exhibition offer, impacting the dynamics of development of artistic life in the community. However, the city had different places that exhibited paintings, sculptures and objects in the field of applied art, usually rather accidental venues that were not designated for this purpose. Exhibitions and displays were organized by various societies and companies, which were not founded to look after art, as well as schools and private individuals. The article presents less known art shows, frequently ephemeral, taking place outside the exhibition rooms of the Society for the Encouragement of Fine Arts and the Municipal Museum, supplementing the exhibition map of Bydgoszcz.

keywords: Bydgoszcz, visual arts, art industry, history of art exhibitions, Municipal Museum, Society for the Encouragement of Fine Arts

W dwudziestoleciu międzywojennym w Bydgoszczy dominująca rola w wystawiennictwie dzieł sztuki zarówno twórców lokalnych, jak i artystów reprezentujących inne ośrodki artystyczne, przypadła Towarzystwu Zachęty Sztuk Pięknych (1921-1923) i Muzeum Miejskiemu (1923-1939), w mniejszym stopniu Towarzystwu Przyjaciół Sztuk Pięknych (1931-1939). Krótka, tylko dwuletnia, ale niezwykle dynamiczna działalność bydgoskiej Zachęty, która zorganizowała niemal dwadzieścia wystaw z dziedziny sztuki, przyczyniła się do rozbudzenia życia artystycznego miasta. Wystawy Towarzystwa odbywały się w dwóch miejscach – w budynku dawnego niemieckiego Kasyna Cywilnego przy ulicy Gdańskiej 160a i gmachu Państwowej Szkoły Przemysłu Artystycznego przy ulicy Świętej Trójcy 11. Funkcje wystawiennicze Zachęty przejęło powstałe w 1923 roku

Muzeum Miejskie, które obok zadań statutowych, pełniło funkcję największego i właściwie jedynego „salonu wystawienniczego” miasta. W międzywojniu w Muzeum eksponowano ponad 120 wystaw, z których większość poświęcona była polskiej sztuce współczesnej¹. Wystawy odbywały się w gmachu przy Starym Rynku 2 (następnie: Rynek Marszałka Józefa Piłsudskiego). Dopiero w 1937 r., w związku z darowizną dzieł Leona Wyczółkowskiego oraz rzeźb Konstantego Laszczki dla miasta Bydgoszczy, instytucja pozyskała na cele wystawiennicze gmach po byłym Internacie Kresowym przy ulicy Bronisława Pierackiego 8.

Do drugiej połowy lat 30. XX w. w Bydgoszczy nie funkcjonowały galerie i salony wystawiennicze, których działalność mogłaby przyczynić się do wzbogacenia oferty wystawienniczej, wpływając na dynamikę rozwoju życia artystycznego. Jednak w mieście zaistniały także inne miejsca, w których eksponowano malarstwo, rzeźbę, grafikę i obiekty z zakresu sztuki użytkowej, najczęściej miejsca dość przypadkowe, nieprzeznaczone do wypełniania tej funkcji. Wystawy i pokazy organizowały różne towarzystwa i firmy, niepowołane do opieki nad sztuką, a także szkoły i osoby prywatne. Celem opracowania jest uzupełnienie wystawienniczej mapy Bydgoszczy o ekspozycje najmniej znane, często efemeryczne, odbywające się poza salonami Zachęty i salami Muzeum Miejskiego.

Za pierwszą wystawę sztuki w wyzwolonej Bydgoszczy należy uznać *Wystawę obrazów Elżbiety Śliwińskiej*, zorganizowaną przez specjalny komitet Czerwonego Krzyża. Krótki, bo około dwutygodniowy pokaz obrazów bydgoskiej malarzki, odbył się w sali Kasyna Oficerskiego, przy ulicy Jagiellońskiej (13 – ok. 24 grudnia 1920 r.)². Elżbieta Śliwińska-Kapturkiewicz była malarzką, która zyskała znaczną popularność w Bydgoszczy, jeszcze przed 1920 r.³ Artystka studiowała w Akademii Sztuk Pięknych w Berlinie, a edukację miała kontynuować w Monachium i Dreźnie. Już w latach 1918-1919 dwukrotnie uczestniczyła w bydgoskich dobroczynnych *Bazarach gwiazdkowych*, prezentując swoje obrazy. Drugi z tych pokazów (1919) stał się dla malarzki okazją do zaprezentowania większego zespołu prac na *Wystawie obrazów p. Śliwińskiej* w lokalach Żbikowskiego

¹ O koncepcji kolekcjonerskiej i wystawienniczej Muzeum Miejskiego, zob. Barbara Chojnacka, *Kolekcja polskiej sztuki współczesnej w Muzeum Okręgowym im. Leona Wyczółkowskiego w Bydgoszczy*, [w:] *Kolekcjonerstwo polskie XX i XXI wieku. Szkice*, Materiały konferencji zorganizowanej w 2014 roku przez Zakład Muzealnictwa Wydziału Sztuk Pięknych UMK w Toruniu, red. Tomasz F. de Rosset, Agnieszka Kluczewska-Wójcik, Aldona Tołysz, Narodowy Instytut Muzealnictwa i Ochrony Zbiorów, Warszawa 2015, s. 57-58.

² *Pierwsza wystawa obrazów w Bydgoszczy* [Elżbieta Śliwińska], „Dziennik Bydgoski” 1920, nr 278 (12 XII), s. 2.

³ Elżbieta Śliwińska, ur. w Drażnie (Drażno) pow. Wyrzysk (1878-1954), w Bydgoszczy: ok. 1918-1954. W 1922 r. zawarła związek małżeński z Władysławem Kapturkiewiczem, kapitanem Wojska Polskiego w stanie spoczynku, kupcem.

(ul. Wilhelmowska 78)⁴. Eksponowała wówczas pejzaże z Włoch i Francji, portrety oraz kopie prac Rafaela, Bartolomégo Estebana Murilla i Guida Reniego. Już podczas trwania wystawy włączono jeszcze jeden obraz namalowany do „żywego obrazu” z deklamacją Stefani Tuchołkowej, zamieszczoną w broszurze *Gdy zabrzmią trąby Chrobrego*⁵. Jednak największą i najważniejszą prezentacją dorobku malarskiego Śliwińskiej-Kapturkiewicz była wystawa przygotowana w bydgoskim Muzeum Miejskim (1924), na której eksponowano około 100 obrazów z różnych okresów twórczości. Realistyczne malarstwo Śliwińskiej-Kapturkiewicz, popularne i podobające się większości odbiorców, a tym samym docierające do szerokiego grona publiczności, stało się wówczas tematem recenzji Zygmunta Malewskiego⁶.

Wystawa obrazów Stanisława Przesłańskiego prezentowana była w marcu 1921 r., w budynku przy ulicy Jagiellońskiej 70, w dwóch salach I piętra nad biurem Expressu⁷. Z relacji prasowych nie dowiadujemy się z czyjej inicjatywy zorganizowano ekspozycję. W zapowiedzi przedstawiono sylwetkę malarza, członka warszawskiego Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych, pochodzącego z ziemi piotrkowskiej, a kształcącego się w krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych⁸. Przybliżając twórczość artysty, scharakteryzowano tematykę obrazów związaną z jego pobytem na Ukrainie podczas wojny oraz udział w licznych wystawach w Kijowie, dodając, że prezentowane w Bydgoszczy obrazy wcześniej były eksponowane w Warszawie i Kijowie. Wernisaż uświetnił koncert muzyczny, a 50% z dochodów za bilety tego dnia autor przeznaczył na dzieci kresowe i biednych miasta Bydgoszczy. Przez kolejne dni wystawy ucząca się młodzież posiadała zniżkę na bilety. Na ekspozycji zaprezentowano 80 obrazów wykonanych w różnych technikach – studia portretowe, utrzymane w konwencji akademickiej o dobrym rysunku i barwie, ale „sztywne i suche”, jak stwierdził recenzent Konrad Fiedler⁹. Inne portrety, pełne rozmachu, miały przypominać twórczość Stanisława

⁴ Reklama wystawy obrazów Elżbiety Śliwińskiej, „Dziennik Bydgoski” 1919, nr 291 (18 XII), s. 3.

⁵ *Wystawa obrazów Elżbiety Śliwińskiej*, „Dziennik Bydgoski” 1919, nr 292 (19 XII), s. 2.

⁶ Z.M. [Zygmunt Malewski], *Wystawa obrazów p. Śliwińskiej*, „Dziennik Bydgoski” 1924, nr 16 (19 I), s. 3.

⁷ *Wystawa obrazów* [Stanisław Przesłański], „Dziennik Bydgoski” 1921, nr 56 (10 III), s. 2. Otwarcie wystawy nastąpiło 12 marca 1921 r.

⁸ Stanisław Przesłański (1888-1969) studiował w Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie (ok. 1911-1914), pod kierunkiem Jacka Malczewskiego. W 1920 r. swoje prace prezentował w warszawskim TZSP, w 1925 r. wraz z Waławem Przybylskim, Józefem Ryszkiewiczem i Wawrzyńcem Chorembalskim utworzył grupę artystyczną Zespół, która zadebiutowała w tymże roku na wystawie w Zachęcie. Wystawiał także w Katowicach i Gdańsku.

⁹ Oset. [Konrad Fiedler], *Z wystawy obrazów* [Stanisław Przesłański], „Dziennik Bydgoski”

Lenza i Franciszka Żmurki, natomiast pejzaże nasuwały krytykowi skojarzenia z obrazami Teodora Ziomka, Stanisława Straszkiwicza, Bronisława Kowalewskiego oraz włoskiego malarza Giovanniego Segantiniego i jego uczniów. Jedno ze studiów – zdaniem krytyka – lokowało się w kręgu „żywiolowych pejzaży” Juliana Fałata. Podsumowując, Fiedler stwierdził, że młody artysta nie zdołał jeszcze odnaleźć swej indywidualnej drogi malarskiej, podlegając wpływom wielkich mistrzów. Doradzał więc malarzowi: „Pierwszą więc sprawą dla przyszłości p. Przesłańskiego jest odszukać w sobie siebie, zdecydować się, czym się w głębi jest i być pragnie, wybrać rodzaj techniki i kierunku – na własnych powiem stanąć nogach. To, co nagromadzone zostało na wystawie, świadczy na ogół, iż p. Przesłański jest malarzem z przyszłością. Opanował bowiem już w zasadniczych zarysach tajniki techniki malarskiej, umie operować linią i barwą. Ale przyszłość ta zależna jest od niego samego, od tego mianowicie, czy będzie nadal pracował równie wytrwale, jak dotychczas, czy zdobędzie się na fizjonomię własną – na szczerść, bez której nie masz artysty i nie masz sztuki”¹⁰. Wystawę uważał „za dokument kształtowania się indywidualności artystycznej i szukania dróg”. Ekspozycja cieszyła się znacznym zainteresowaniem, o czym informowano w lokalnej prasie, a niskie ceny wstępu miały stanowić zachętę do zwiedzania¹¹.

W grudniu 1921 r. miejscem ekspozycyjnym stała się witryna okienna „Księgarni Bydgoskiej” Leona Posłuszny przy placu Teatralnym 3. Posłuszny – księgarz i wydawca był postacią znaną w Bydgoszczy¹². W 1915 roku otworzył w mieście pierwszą polską księgarnię w narożnej kamienicy przy ul. Jezuickiej i Niedźwiedziej, w 1920 r. przeniesioną do lokalu przy placu Teatralnym 3. W oknie księgarni zaprezentowano kartony projektowe do witraży, przeznaczonych do bydgoskiej fary, której renowację przeprowadzano w latach 1922-1926. Autorem kartonów był poznański artysta Henryk Nostitz-Jackowski, projektant i wykonawca modernistycznej polichromii w kościele farnym. „Jeden z nich przedstawia Matkę Boską, jako Królowę Korony Polskiej, a u jej stóp trzy pokolenia obrońców Ojczyzny: husarza, kosyniera i wreszcie żołnierza polskiego, który wywalczył wolność dla dzielnic zachodnich. Witraż ten będzie darem radcy Wierzbickiego. Drugi dar p. Leona Figla wyobraża św. Antoniego, a u stóp jego aniołów,

1921, nr 64 (19 III), s. 6.

¹⁰ Ibidem.

¹¹ *Zbiorowa wystawa obrazów Stanisława Przesłańskiego*, „Dziennik Bydgoski” 1921, nr 62 (17 III), s. 2; *Wystawa obrazów S. Przesłańskiego*, „Dziennik Bydgoski” 1921, nr 71 (27 III), s. 9.

¹² Leon Posłuszny (1882-1947), prezes Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”, działacz Domu Polskiego, radca miejski, decement teatru i straży pożarnej. Od 1922 r. księgarnię prowadził wspólnie z Narcyzem Gierynem.

zbierających kwiaty na łące¹³. Tematyka pierwszego z witraży nawiązywała do współczesnych wydarzeń, bowiem poświęcony został upamiętnieniu syna Melchiora Wierzbickiego – Janusza, który poległ pod Zbąszyniem, podczas powstania wielkopolskiego.

Nie była to jedyna prezentacja dzieł sztuki w księgarni Posłusznego. W marcu 1922 r. eksponowano tam „sztuchy polskie” – niewielką wystawę, o charakterze narodowo-patriotycznym. Prace ponownie umieszczono w witrynie okiennej. Wystawa doczekała się interesującej recenzji Zygmunta Malewskiego, który już na wstępie zadał pytanie o percepcję sztuki polskiej z trudem przebijającej się do świadomości społeczeństwa: „Obowiązkiem tedy jest przypomnieć i nijażko palcem wskazać na każde dzieło produkcji ojczyznej, jakie się u nas pojawi, albowiem większość z nas błędzi wciąż po omacku i jakoby oczy przecierając po śnie, podobnym do zmory...”¹⁴. Na wystawie przedstawiono – jak zaznaczył Malewski – cenne ryciny wybitnych twórców – *Bitwę pod Warną* i *Bunt żaków krakowskich* – akwaforty Ignacego Łopieńskiego według obrazów Jana Matejki, *Wieczór flisaków na Niemnie* – miedzioryt Henryka Redlicha wzorowany na obrazie Maksymiliana Antoniego Piotrowskiego, a także *Powrót rycerza z wyprawy wiedeńskiej* i *Powrót z jasyru* – litografie według obrazów Leopolda Löfflera. Pokaz uzupełniły dwie współczesne litografie Leona Wyczółkowskiego, nie wymienione jednak z tytułu.

Doniosłym głosem w kwestii wystawiennictwa oraz edukacji poprzez sztukę społeczeństwa polskiego na terenie Wielkopolski była sugestia Zygmunta Malewskiego, który swoją koncepcję przedstawił w artykule *Ars docendi (O dwóch niezbędnych wystawach)*¹⁵. Malewski zaproponował organizację wystaw wybitnych artystów – Jana Matejki i Jacka Malczewskiego, wskazując określone cykle obrazów, które w odmiennych formach stylistycznych miały najpełniej przemówić do odbiorców. Proponowane ekspozycje, zdaniem Malewskiego, mogłyby wypełnić lukę spowodowaną brakiem kolekcji malarstwa narodowego na terenie Wielkopolski. Obrazy zamierzał sprowadzić ze zbiorów prywatnych w Krakowie; był to cykl historyczny Matejki *Dzieje cywilizacji w Polsce* oraz alegoryczny cykl

¹³ *Witraże dla kościoła farnego*, „Dziennik Bydgoski” 1921, nr 281 (7 XII), s. 3. O kartonach projektowych zob. Barbara Chojnacka, *Witraże Fary a kartony projektowe w zbiorach Muzeum Okręgowego im. Leona Wyczółkowskiego w Bydgoszczy. Przyczynek do działalności Henryka Nostitz-Jackowskiego w Bydgoszczy*, „Kronika Bydgoska”, T. XXVI (2004), Bydgoszcz 2005, s. 347-362.

¹⁴ Z.M. [Zygmunt Malewski], *Sztuchy polskie w księgarni Posłusznego*, „Dziennik Bydgoski” 1922, nr 55 (16 III), s. 2.

¹⁵ Zygmunt Malewski, *Ars docendi (O dwóch niezbędnych wystawach)*, „Dziennik Bydgoski” 1922, nr 63 (25 III), s. 2-3.

Malczewskiego *Polonia* namalowany podczas wojny – „dzieła poczęte z gorącej miłości Ojczyzny, a przeniknięte wiarą w jej świętość i wielkość”. Wizja Malewskiego, bardzo ambitna i niewątpliwie cenna, w ówczesnej Bydgoszczy nie została zrealizowana. Niewątpliwie główną przyczyną był brak instytucji gwarantującej bezpieczeństwo kolekcji, a także niemożność pozyskania odpowiednich środków finansowych.

Należy przypuszczać, że w nawiązaniu do przedstawionej idei Malewskiego zorganizowana została w lipcu 1922 r. *Wystawa obrazów treści narodowej*, obejmująca ryciny i artystyczne reprodukcje, łatwiejsze do pozyskania od oryginalnych obrazów. W prasie relacjonowano: „W pięknej sali towarzystwa »Ognisko«, przy ulicy Jagiellońskiej 71 (w pobliżu głównego odwachu) urządzono staraniem kilku osób, niedużą, ale interesującą wystawę obrazów, na którą składa się kilkanaście bardzo ładnych kopji z dzieł sławnych malarzy polskich, jak Grottger, Matejko, Pruszkowski, Malczewski, Wyspiański, Juliusz Kossak, Wyczółkowski i inni”¹⁶. Na wystawie zaprezentowano m.in. *Zgon królowej Barbary Radziwiłłówny* – litografię według obrazu Józefa Simmlera, *Bitwę pod Warną* – akwafortę Ignacego Łopieńskiego według obrazu Jana Matejki, reprodukcję (heliograwiura) obrazu Juliusza Kossaka *Stanisław Rewera Potocki wracający z wyprawy tureckiej*, a także litografię według rysunku Artura Grottgera *Kometa*. Uzupełnienie wystawy stanowiło kilka prac o tematyce religijnej, m.in. *Krucyfiks Wyczółkowskiego z katedry wawelskiej*, w odniesieniu do którego Malewski zaznaczył: „z fantazyjnym dodatkiem artysty, który umieścił u stóp krzyża w adoracji poczet naszych królów i świętych”¹⁷. Niewątpliwie jednym z organizatorów tego pokazu był sam Malewski, autor dwuczęściowego artykułu o prezentowanych pracach¹⁸. Część dochodów ze sprzedaży prac przeznaczono na cele charytatywne, na ociemniałych inwalidów wojennych oraz na odnowienie kościoła Klarysek. Salę na ekspozycję udostępnił poseł Wojciech Fiołka, gospodarz Towarzystwa „Ognisko” (Dom Towarzystw Robotniczych „Ognisko”).

W pierwszej połowie 1923 r., kiedy Towarzystwo Zachęty Sztuk Pięknych prezentowało swoje ostatnie wystawy w salach przy ulicy Gdańskiej 160a, w Bydgoszczy odbyły się trzy większe ekspozycje sztuki w gmachu Miejskiej Kasy Oszczędności przy Starym Rynku 2, już wówczas przeznaczonym dla powstającego Muzeum Miejskiego. Organizatorem tych wystaw był Wielkopolski

¹⁶ *Wystawa obrazów treści narodowej*, „Dziennik Bydgoski” 1922, nr 140 (1 VII), s. 4.

¹⁷ Zygmunt Malewski, *Kolekcja obrazów narodowych w sali Towarzystwa „Ognisko” II*, „Dziennik Bydgoski” 1922, nr 150 (13 VII), s. 3.

¹⁸ Zygmunt Malewski, *Kolekcja obrazów narodowych w sali Towarzystwa „Ognisko” I-II*, „Dziennik Bydgoski” 1922, nr 149 (12 VII), s. 3, „Dziennik Bydgoski” 1922, nr 150 (13 VII), s. 3.

Salon Sztuki z Poznania. Pierwszą z tych ekspozycji była *Zbiorowa wystawa obrazów Fryderyka Pautscha* oraz rzeźb Konstantego Laszczki (17 lub 18 marca – 22 kwietnia)¹⁹. Ekspozycja od chwili otwarcia miała się cieszyć dużym zainteresowaniem, o czym komunikowała lokalna prasa, podkreślając rangę tego pokazu²⁰. Już w dniu otwarcia wystawę zwiedziło ponad 500 osób, a kilkanaście dzieł zostało sprzedanych. Niewiele informacji zachowało się na temat pokazu rzeźb Laszczki, na którym zaprezentowano: „przecudne rzeźby w carraryjskim marmurze i *Chrystusa na krzyżu*”²¹.

Jeszcze podczas pierwszego pokazu udostępniona została *Zbiorowa wystawa obrazów z Tatr i Polskiego morza prof. Władysława Jarockiego* (8 – 22 kwietnia)²². Zwiedzający mieli więc możliwość oglądania dwóch monograficznych pokazów wybitnych polskich twórców – Pautscha i Jarockiego. W obszernej recenzji autorstwa dr. Władysława Kozickiego przybliżono dotychczasową twórczość Pautscha oraz zestaw obrazów prezentowanych na wystawie²³. Już po zamknięciu obu pokazów na łamach „Dziennika Bydgoskiego” zamieszczono dwuczęściową recenzję autorstwa Zygmunta Malewskiego, który przedstawił dotychczasową twórczość artystów, zwracając uwagę na łączące ich podobieństwa oraz dzielące różnice²⁴.

Trzecia i ostatnia z wystaw, eksponowanych w gmachu Miejskiej Kasy Oszczędności, zatytułowana *Wystawa malowideł artystów polskich* (20 maja – 21? czerwca) nie doczekała się już tak pozytywnych recenzji. W pierwszym komunikacie zapowiedziano udział malarzy: Józefa Rapackiego, Karola Wierusza-Kowalskiego, Władysława Wankego i Wacława Nowinę-Przybylskiego²⁵.

¹⁹ *Kronika. Zbiorowa wystawa obrazów prof. F. Pautscha*, „Dziennik Bydgoski” 1923, nr 60 (15 III), s. 4. Fryderyk Pautsch (1877-1950), malarz, związany wówczas ze środowiskiem artystycznym Poznania. Konstanty Laszczka (1865-1956), rzeźbiarz, profesor Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie.

²⁰ *Kronika. Zbiorowa wystawa obrazów [F. Pautsch, K. Laszczka]*, „Dziennik Bydgoski” 1923, nr 66 (22 III), s. 5; *Wystawa prof. Pautscha i prof. Laszczki*, „Dziennik Bydgoski” 1923, nr 69 (25 III), s. 4.

²¹ *Kronika. Zbiorowa wystawa obrazów prof. F. Pautscha*, „Dziennik Bydgoski” 1923, nr 60 (15 III), s. 4.

²² *Zbiorowa wystawa obrazów z Tatr i Polskiego morza prof. Władysława Jarockiego*, „Dziennik Bydgoski” 1923, nr 80 (8 IV), s. 2, s. 5. Władysław Jarocki (1879-1965), malarz, profesor Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie.

²³ Dr Władysław Kozicki, *Fryderyk Pautsch (Z okazji wystawy obrazów jego w Bydgoszczy)*, „Dziennik Bydgoski” 1923, nr 82 (11 IV), s. 3.

²⁴ Zygmunt Malewski, *Pautsch i Jarocki (Dwie sylwetki malararskie)*, „Dziennik Bydgoski” 1923, nr 99 (1 V), s. 3; Zygmunt Malewski, *Pautsch i Jarocki (Dwie sylwetki malararskie)*, „Dziennik Bydgoski” 1923, nr 100 (2 V), s. 3.

²⁵ *Otwarcie wystawy malowideł artystów polskich*, „Dziennik Bydgoski” 1923, nr 112 (18 V), s. 4.

W kolejnej zapowiedzi grono wystawiających powiększyło się o Juliana Fałata, Jerzego Kossaka, Stanisława Masłowskiego, Stanisława Noakowskiego, Ludwika Stasiaka i Stanisława Bagińskiego²⁶. Kazimierz Ulatowski – autor wnikliwej recenzji tejże wystawy – stwierdził, że pomimo znakomitych i uznanych nazwisk malarzy, ekspozycja jest „niczym więcej, tylko zwyczajnym handlem obrazów, po części już bardzo dawnej daty, wygrzebanych z kątów pracowni, albo i z rąk prywatnych, a po części i nowszych, ale ogromnie słabych”²⁷. Pomimo dominujących w recenzji negatywnych spostrzeżeń, krytyk wymienił „rzeczy dobre”, do których zaliczył obrazy Jana Grubińskiego, Ryszarda Oknińskiego, Stanisława Masłowskiego, Stanisława Gałka i Józefa Rapackiego, a do najlepszych prac na wystawie zaliczył rysunki architektoniczne Stanisława Noakowskiego. W podobnym tonie utrzymana była recenzja Zygmunta Malewskiego, już na wstępie sugerującego, że poziom wystawy nie jest najwyższy i ekspozycja jest „bardzo niejednolita”²⁸. Zaznaczył, że znajdują się na niej prace prezentowane już na innych pokazach, a jednocześnie podkreślił wystawienie dzieł o wysokiej wartości artystycznej. Ekspozycji towarzyszył pokaz kilimów z bydgoskich warsztatów „Nasz kilim” (ul. Gdańska 67), projektowanych przez „wytrawnych artystów” w oparciu o wzory ludowe²⁹.

*

W latach 20. XX wieku tylko nieliczni artyści bydgoscy eksponowali swoje prace na wystawach monograficznych w Muzeum Miejskim. Niektórzy z twórców prezentowali mniejsze lub większe zespoły prac w miejscach, które nie miały nic wspólnego z ekspozycjami sztuki. Najczęściej w taki właśnie sposób przedstawiał swoje aktualne osiągnięcia popularny bydgoski malarz Franciszek Sieński, który w 1920 r. osiedlił się w Bydgoszczy. Wcześniej przez około 30 lat mieszkał w Warszawie, gdzie zajmował się malarstwem dekoracyjnym, prowadząc własny zakład dekoracyjno-malarski³⁰. Edukację artystyczną twórcy przybliżyła nieudokumentowana informacja, że był „wychowawcą szkół malarskich

²⁶ *Wystawa obrazów*, „Dziennik Bydgoski” 1923, nr 114 (20 V), s. 6.

²⁷ K. Ul. [Kazimierz Ulatowski], *Wielkopolski Salon Sztuki w Bydgoszczy*, „Gazeta Bydgoska” 1923, nr 119 (27 V), s. 9.

²⁸ Zygmunt Malewski, *Sztuka w Bydgoszczy I*, „Dziennik Bydgoski” 1923, nr 123 (2 VI), s. 3.

²⁹ *Bydgoskie kilimy*, „Dziennik Bydgoski” 1923, nr 119 (27 V), s. 5. Warsztat powstały w 1921 r., zatrudniał wówczas kilkanaście pracowników, a jego wyroby miały się cieszyć zainteresowaniem w Anglii i Francji.

³⁰ Franciszek Sieński, ur. w Warszawie (?) (ok. 1865-1931), w Bydgoszczy: 1920-1931, zob. Barbara Chojnacka, uzup. Urszula Makowska, *Sieński Franciszek*, [w:] *Słownik artystów polskich i obcych w Polsce działających. Malarze, rzeźbiarze, graficy*, T. X, red. U. Makowska, Warszawa 2016, s. 501-502.

w Monachium, Wiedniu i Paryżu³¹. Mieszkając w Bydgoszczy, zdobył uznanie jako malarz kwiatów, ale malował także pejzaże i widoki miasta. Sieński w 1924 r., krótko po monograficznej wystawie w Muzeum Miejskim, wystawił swoje obrazy w cukierni „Pod Orłem”, „gdzie zachwycały publiczność i znawców sztuki”³². Przy kolejnym takim pokazie Sieńskiego jeden z dziennikarzy napisał wprost o „tułaczce artystów bydgoskich”: „Nasi artyści wystawiają swoje »wyroby« w oknach różnych wielkich magazynów. Jest to tania i popularna ekspozycja. Ale pożytku z niej artysta ma niewiele. Ludziska się gapią, krytykują. W ostatnim czasie mieliśmy dwie takie »brukowe wystawy«. P. Sieński urządził je sobie w oknie firmy Chudziński i Maciejewski. Kilkanaście obrazów, które jaskrawością barw zatrzymują przechodni. [...] te przygodne wystawy prac naszych artystów, ta tułaczka ich dzieł poza szybami wystawowymi nie najlepiej świadczą o naszym mieście”³³. Dodajmy, że Walery Chudziński i Władysław Maciejewski byli już wówczas znanymi bydgoskimi przedsiębiorcami – kupcami, od 1920 r. właścicielami sklepu z garderobą przy Starym Rynku (obecnie Stary Rynek 25)³⁴.

Kwestia braku miejsc wystawienniczych przeznaczonych do prezentacji dzieł sztuki dotyczyła także twórców pochodzących z innych ośrodków artystycznych. Na początku 1925 r. ponownie podjęto ten problem na łamach prasy. „Znowu wystawa obrazów kątem. Malarz artysta z Wilna, p. Władysław Dunin Marcinkiewicz, pragnąc naszą publiczność zapoznać ze swoimi obrazami, wystawia je od jutra (niedziela) w magazynie Kwella przy ulicy Dworcowej 68. Zobaczyć tam będzie można *Hiszpankę, Bandytę, Apasza, Aktora, Młynarza, Wiernego wędrowca*. Jak widzimy, są to wszystko obrazy rodzajowe, do których artysta zacerpnał natchnienie podczas swej tułaczki zagranicą. Studia kończył w Petersburgu, a dopiero przed rokiem wyrwał się z pod panowania bolszewickiego i osiadł we Wilnie, poświęcając się głównie malarstwu portretowemu”³⁵. Magazyn Józefa

³¹ Z *Muzeum Miejskiego* [wystawa Franciszka Sieńskiego], „Gazeta Bydgoska” 1924, nr 8 (10 I), s. 4.

³² *Przy Zaciszu nr 1* [Franciszek Sieński], „Dziennik Bydgoski” 1924, nr 99 (27 IV), s. 10.

³³ *Tułaczka artystów bydgoskich. Wystawa dzieł sztuki poza oknami magazynów kupieckich* [F. Sieński, Semrau], „Dziennik Bydgoski” 1924, nr 299 (25 XII), s. 7.

³⁴ W. Chudziński i W. Maciejewski w Bydgoszczy posiadali hurtownię przy ul. Długiej 34, a w 1922 r. wybudowali i uruchomili Fabrykę Konfekcji Męskiej „Industria” Chudziński & Maciejewski i spółka przy ul. Kujawskiej 6-8.

³⁵ *Znowu wystawa obrazów kątem*, „Dziennik Bydgoski” 1925, nr 31 (8 II), s. 7. Władysław Dunin-Marcinkiewicz (1887-1968), malarz, grafik i rysownik, kształcił się Szkole Sztuk Pięknych w Odessie, następnie w Kijowie, edukację artystyczną zakończył w petersburskiej Akademii Sztuk Pięknych. Po osiedleniu się w Wilnie należał do Wileńskiego Towarzystwa Niezależnych Artystów Malarzy, z którym wystawiał od 1931 r. W Wilnie mieszkał do 1939 r., później przeprowadził się do Warszawy; zob. Józef Poklewski, *Polskie życie artystyczne*

Kwella przy ulicy Dworcowej 68 był wówczas Składem obrazów i przedmiotów sztuki oraz wytwórnią ram. Na początku lat 20. XX wieku Kwella podejmował przedsięwzięcia o charakterze artystycznym, zatrudniając także twórców do określonych prac, o czym świadczą anonse i reklamy³⁶.

W marcu 1925 r., kiedy Franciszek Sieński wystawiał po raz drugi w Muzeum Miejskim, dwa jego obrazy równocześnie prezentowane były „w pierwszorzędnej bardzo uczęszczanej kawiarni Jasińskiego, dawniej »Wawel« przy ulicy Gdańskiej”³⁷. Miejszem kolejnej wystawy Sieńskiego, tym razem przygotowanej wspólnie z Ignacym Sergotem, był lokal usytuowany „przy ulicy Pomorskiej, róg Dworcowej, tam gdzie dawniej był niemiecki magazyn nut”³⁸. Kim był Sergot? Jego wykształcenie nie jest znane, jednak wzmianka w reklamie własnej firmy, z 1908 r. – „akademicznie wykształcony malarz”, świadczy, że otrzymał specjalistyczne przygotowanie artystyczne³⁹. Nie porzucił jednak całkowicie malarstwa, o czym świadczy informacja: „Obrazy malowane w artystycznym wykonaniu na płótnie i drzewie, pastelowe, portrety z natury, narodowe, krajobrazy, religijne, do ołtarzy i chorągwi, itd. odnawianie starych wartościowych oryginałów pod gwarancją nieuszkodzenia wykonuje Ignacy Sergot artysta, ul. Pomorska 8”⁴⁰. Na wspomnianym, wspólnym pokazie Sieński wystawiał obrazy, natomiast Sergot zaprezentował w oknie i wewnątrz lokalu zaprojektowane i wykonane przez

w międzywojennym Wilnie, Toruń 1994, s. 126 nn.

³⁶ Np. „Malarze portreciści, także panie mogą się zgłosić, Kwella, Marcinkowskiego 11” (Reklama działalności Józefa Kwelli, „Dziennik Bydgoski” 1921, nr 15 (20 I), s. 4) oraz kolejne o „powiększaniu” portretów z fotografii „robotą kredkową, srebrno-bromową, akwarelową i farbą olejną”, a także wykonywaniu „obrazów świętych i krajobrazów z natury itp. farbami olejnymi” (Ogłoszenie Józefa Kwelli, „Dziennik Bydgoski” 1921, nr 162 (19 VII), s. 4). Równocześnie Kwella zawiadamiał o możliwości przyjęcia do pracy „dwóch malarzy portretowych i dwóch do widoków z natury”. Zakres działalności Kwelli przybliżają późniejsze anonse: „Wielki wybór obrazów od najskromniejszych do najwykwintniejszych [...]” oraz „Obrazy wszelkiego rodzaju w wielkim wyborze, również oprawy obrazów każdego rodzaju” (Ogłoszenia o działalności Józefa Kwelli, „Dziennik Bydgoski” 1926, nr 7 (10 I), s. 13; „Dziennik Bydgoski” 1928, nr 156 (10 VII), s. 7). W latach 30. Kwella pracował przy ul. Gdańskiej, zob. „Józef Kwella, szklarnia i handel, oprawa obrazów, ul. Gdańska 65” („Dziennik Bydgoski” 1935, nr 88 (14 IV), s. 22).

³⁷ *Obrazy Sieńskiego na wystawie*, „Dziennik Bydgoski” 1925, nr 55 (8 III), s. 7.

³⁸ *Wystawa dzieł sztuki* [I. Sergot, F. Sieński], „Dziennik Bydgoski” 1925, nr 199 (30 VIII), s. 7.

³⁹ Reklama firmy Ignacego Sergota, „Dziennik Bydgoski” 1908, nr 196 (28 VIII), s. 4. Sergot zajmował się wówczas „wszelkimi pracami malarskimi”, jak „dekorowanie i malowanie pokoi z prawdziwie artystycznym smakiem, odnawianie pomieszczeń, malowanie salonów, scen teatralnych, kościołów, odnawianie ołtarzy, malowanie obrazów do ołtarzy i chorągwi. Pozłotnictwo i wszystkie inne w zakresie zawodu mego wchodzące prace wykonują artystycznie i po przystępnych cenach”.

⁴⁰ *Ogłoszenie – Obrazy* [I. Sergot], „Dziennik Bydgoski” 1926, nr 30 (7 II), s. 15.

siebie ozdobne ramy owalne i meble w stylu Ludwika XIV. Wystawa połączona była ze sprzedażą, a w relacji podkreślono, że „Wystawcy sklep otrzymali od właścicieli bezinteresownie, dlatego sprzedają swe arcydzieła tanio, a ze sprzedaży ofiarować nawet chcą 5% dla bezrobotnych”⁴¹.

Kolejna wystawa obrazów Sieńskiego, zorganizowana w grudniu 1925 r., związana była z przedświąteczną sprzedażą, ale trwała aż do maja 1926 r. Przygotowana została w lokalu cukierni Jana Łuczyka, przy ul. Gdańskiej 15, użyzonym bezinteresownie przez właściciela. W relacji zaznaczono: „uroczo jest obecnie w cukierni. Istny ogród, przyrodą martwą pokryte ściany, przenoszą gością wzrokowo i wyobraźnią w inny świat, świat piękna: kwiaty i kwiaty, owoce, jarzyny i zwierzyzna”⁴². Od 1926 r. Sieński prezentował obrazy także w swojej pracowni przy Alejach Mickiewicza 15 (róg Zacisze 1)⁴³, niestrudzenie pozyskując kolejne miejsca na wystawy, m.in. w oknie wystawowym i w składzie materiałów pisemnych Juliusza Skrzywanka, usytuowanym w narożu ulicy Gdańskiej i placu Wolności (wrzesień 1926)⁴⁴, w firmie Chudziński i Maciejewski (grudzień 1926)⁴⁵. W kolejnych latach Sieński umiejętnie włączał swoje obrazy w różne przestrzenie, czasami wpisując się w aktualne wydarzenia, jak w przypadku „udekorowania sali Strzelnicy w dniu międzynarodowych regat” (sierpień 1927)⁴⁶. Podobnym przykładem jest *Wystawa obrazów Sieńskiego* (grudzień 1928) która „w pięknych, artystycznie przez artystę-dekoratora Słomskiego odnowionych wnętrzach Grand-Café przy ulicy Jagiellońskiej, wygląda wspaniale. Publiczność jest zachwycona, zainteresowanie duże, nowa kolekcja indywidualnych malowań, studia z natury, żyją prawdą żywej barwy, rysunki niemal pachną”⁴⁷. Wystawę połączono z akcją charytatywną, bowiem 5% od sprzedaży obrazów przeznaczono dla biednych. Rok później „nowe dzieła” Sieńskiego zaprezentowano w oknie wystawowym firmy Nordmann przy ulicy Gdańskiej 6⁴⁸, a w 1930 r. – w oknie

⁴¹ *Wystawa dzieł sztuki* [I. Sergot, F. Sieński], „Dziennik Bydgoski” 1925, nr 199 (30 VIII), s. 7.

⁴² *Wystawa prac malarzkich Sieńskiego*, „Dziennik Bydgoski” 1925, nr 284 (8 XII), s. 7. Wystawa była czynna do 14 maja 1926 r., zob. *Zamknięcie wystawy prac malarzkich*, „Dziennik Bydgoski” 1926, nr 110 (15 V), s. 7.

⁴³ Ogłoszenie – *Prace malarzkie...*, „Dziennik Bydgoski” 1926, nr 199 (31 VIII), s. 12. W pracowni przygotowana została także wystawa w 1929 r., zob. *Wystawa w pracowni*, „Dziennik Bydgoski” 1929, nr 72 (27 III), s. 9 oraz w 1930 r., zob. *Wystawa obrazów Fr. Sieńskiego*, „Dziennik Bydgoski” 1930, nr 295 (21 XII), s. 13.

⁴⁴ *Wystawa prac malarzkich* [F. Sieński], „Dziennik Bydgoski” 1926, nr 225 (30 IX), s. 9.

⁴⁵ Dr. T. B. [Teodor Brandowski], *Kwiaty i martwa natura w sztuce*, „Dziennik Bydgoski” 1926, nr 299 (29 XII), s. 8.

⁴⁶ *Wystawa prac malarzkich p. Sieńskiego w Strzelnicy*, „Dziennik Bydgoski” 1927, nr 175 (3 VIII), s. 9.

⁴⁷ *Wystawa obrazów Sieńskiego*, „Dziennik Bydgoski” 1928, nr 298 (28 XII), s. 6.

⁴⁸ *Obrazy Sieńskiego*, „Dziennik Bydgoski” 1929, nr 140 (20 VI), s. 9.

wystawowym obok Banku Związku Spółek Zarobkowych przy placu Teatralnym i w „Naszym Sklepie” przy ulicy Gdańskiej⁴⁹. Kilka miesięcy później „Korzystając z użyczenia bezinteresownie okna wystawowego firmy Cyrus przy ulicy Gdańskiej, znany artysta malarz p. Sieński pokazał jako reklamę swe prace”⁵⁰.

Przykładem kolejnego monograficznego pokazu z zakresu sztuki jest *Wystawa obrazów Haliny Zaleskiej*, która odbyła się w Kasynie Oficerskim 62 Pułku Piechoty Wielkopolskiej, przy ulicy Jagiellońskiej 72⁵¹. Tam właśnie 27 kwietnia 1928 r. nastąpiło otwarcie wystawy prac mało znanej malarki, wcześniej uczestniczącej w *Wystawie bydgoskich malarzy plastyków* w Muzeum Miejskim (sierpień 1924).

*

Od połowy lat 20. XX wieku w Bydgoszczy coraz częściej prezentowane były wystawy z zakresu sztuki ludowej i przemysłu artystycznego, spośród których szczególnym zainteresowaniem cieszyły się kilimy. Wpisywały się w renesans kilimkarstwa w Polsce, który nastąpił na początku XX wieku, w dwudziestolecie stając się jedną z najbardziej typowych dziedzin przemysłu narodowego⁵². Już w 1925 r. w bydgoskim Muzeum Miejskim eksponowano *Kilimy z pracowni Michała Chamuły w Glinianach*⁵³. Kilka lat później, w marcu 1928 r. kilimy z Glinian po raz kolejny zaistniały w Bydgoszczy, a miejscem ich prezentacji była sala Towarzystwa „Ognisko” przy ulicy Jagiellońskiej 71, która ponownie stała się miejscem wystawienniczym. *Wielka wystawa kilimów gliniańskich*, zorganizowana została przez firmę „Dom Kilimów Gliniańskich” w Glinianach, której centrala mieściła się we Lwowie⁵⁴.

Wiele wystaw mniej i bardziej znanych twórców posiadało charakter objazdowy, pojawiając się, zgodnie z intencją organizatorów lub samych autorów, w wybranych miejscowościach. Tak zapewne było w przypadku wystawy obrazów

⁴⁹ *Wystawa obrazów Fr. Sieńskiego*, „Dziennik Bydgoski” 1930, nr 295 (21 XII), s. 13.

⁵⁰ *Wystawa obrazów Sieńskiego*, „Dziennik Bydgoski” 1931, nr 15 (20 I), s. 7. Nazwa firmy brzmiała: Cyrus. Magazyn konfekcji Damskiej, ul. Gdańska 28a.

⁵¹ Ogłoszenie – *Wystawa obrazów H. Zaleskiej*, „Dziennik Bydgoski” 1924, nr 89 (15 IV), s. 6; 1924, nr 94 (20 IV), s. 10; 1924, nr 95 (23 IV), s. 7.

⁵² Polskie kilimy, prezentowane na zagranicznych ekspozycjach, cieszyły się uznaniem krytyki i odnosiły sukcesy na wystawach, co potwierdziła *Międzynarodowa wystawa nowoczesnej sztuki dekoracyjnej i przemysłu* w Paryżu (1925).

⁵³ Wystawa była czynna w terminie 26 sierpnia – 3 września 1925, zob. MOB, Dokumentacja wystaw, teczką 6. Warsztaty kilimkarskie w Glinianach koło Lwowa szczyciły się bogatą tradycją, a w latach dwudziestych powstało tam kilka znaczących wytwórni, m.in. Artystyczna Wytwórnia Kilimów Michała Chamuły i Wytwórnia Kilimów Artystycznych Julii Tennembau.

⁵⁴ Ogłoszenie – *Wielka wystawa kilimów gliniańskich*, „Dziennik Bydgoski” 1928, nr 76 (31 III), s. 14.

węgierskiego malarza Karola Schwartza, która odbyła się w czerwcu 1928 r. w salonie Franciszka Froelicha, przy ulicy Dworcowej 6a. Salon Froelicha funkcjonował zapewne w obrębie Składu obrazów i przedmiotów sztuki⁵⁵. Ekspozycja była dość duża, bowiem zaprezentowano na niej około 40 obrazów, wśród których dominowały pejzaże. „Obrazy tego szeroko znanego malarza, który ostatnio odniósł niepośledni sukces w Poznaniu, cechuje rozmach przy zdumiewającym opanowaniu formy i perspektywy. Schwartz nie maluje pędzlem, lecz szpachlą, i nie dbając o drobnostkowy rysunek, operuje doskonale szarmonizowanymi płaszczyznami. Szczególnie w motywach włoskich i arabskich jest dużo ciepła, duże wyrafinowanie podkreślonego światła. Wystawiane płótna są pracami bezsprzecznie dojrzałymi, a po części nawet arcydziełami. Jak się dowiadujemy, zabawi p. Schwartz w Bydgoszczy tylko do czwartku, udając się następnie do Łodzi. Wystawa jego obrazów budzi ogromne zainteresowanie wśród miejscowych znawców i miłośników sztuk pięknych”⁵⁶.

Wystawy graficzne, znane bydgoszczanom z prezentacji w księgarni Leona Posłusznego, odbywały się także w księgarni Jana Idzikowskiego, przy ulicy Gdańskiej 16/17, o czym świadczy *Wystawa dawnych litografii i sztychów*, zorganizowana w październiku 1928 r. Idzikowski prowadził Księgarnię i skład nut, oferując bogaty asortyment wydawnictw, także artystycznych⁵⁷. Zakres wystawy przybliży relacja, prawdopodobnie autorstwa Zygmunta Malewskiego: „Z prywatnych zbiorów urządziła księgarnia Idzikowskiego wystawę dawnych grawiur, jak miedzioryty, litografie i akwaforty i to wyłącznie polskiej proweniencji. Widzimy tam piękny wizerunek Szopena, ów dawny »z szalem«, jeden z najładniejszych portretów, jakie wykonał Malczewski w latach 1855-1870 w serii *Znakomitych Polaków*, obok portret Moniuszki świetny w rysunku i wyrazie, następnie drzeworyt z czasów Matejki p.t. *Pieśń* według obrazu mistrza. Z tematów historycznych uderzają dwie akwaforty, mówiąc po polsku: kwasoryt, Łopińskiego, mianowicie *Bitwa pod Warną* oraz *Rozprószenie młodzieży krakowskiej*. Oba te obrazy uchodzą za najznakomitsze dzieła grafiki narodowej, za pomocą której szerzono ongiś po całym kraju znajomość dzieł Matejki. Dziś należą do rzadkich

⁵⁵ W latach 30. firma mieściła się w tym samym miejscu, zob. informacja „Franciszek Froelich, Skład obrazów, ul. Dworcowa 15”, zamieszczona w *Spisie firm biorących udział w Konkursie Okien Wystawowych „Dziennika Bydgoskiego” od 13 do 23 kwietnia 1935*, „Dziennik Bydgoski” 1935, nr 88 (14 IV), s. 22.

⁵⁶ (s), *Wystawa obrazów Karola Schwartza*, „Dziennik Bydgoski” 1928, nr 147 (28 VI), s. 10.

⁵⁷ „Podręczniki szkolne. Dzieła naukowe wszelkich dziedzin. Nowości beletrystyczne. Wybór książek dla dzieci i młodzieży. Wielki wybór artystycznych pocztówek. Pisma periodyczne w prenumeracie i pojedyncze. Agentura koncertowa”. Reklama księgarni w: *Ilustrowany Przewodnik po Bydgoszczy*, opracował St. Łabendziński, nakład Jan Idzikowski, Bydgoszcz [1920].

i poszukiwanych utworów rytowniczych. Dla nas szczególnie cennymi są na tej wystawie sztychy Redlicha według obrazów Maksymiliana Antoniego Piotrowskiego, z których jeden przedstawia *Ostatnie chwile królowej Wandy*, a drugi *Taniec flisaków*. Oba sztychy dużej wartości artystycznej, należą dziś do »białych kruków«, podobnie jak staloryt przedstawiający *Zosię z Pana Tadeusza*. Ładną jest także dawna kolorowa reprodukcja *Długosz piszący dzieje Polski* według obrazu nieżyjącego już malarza Gramatyki⁵⁸.

*

Od 1928 r. znaczącym miejscem wystawienniczym na duże ekspozycje z zakresu sztuki stał się nowo wybudowany Dom Katolicki zlokalizowany w pobliżu kościoła farnego, przy ulicy Grodzkiej 20 (obecnie: Grodzka 1)⁵⁹. Pierwsza, zaprezentowana tam ekspozycja – *Wystawa obrazów malarzy warszawskich* została zorganizowana „z pomocą” Związku Obrony Kresów Zachodnich. Główną inicjatorką zaistnienia wystawy była jednak Emilia Wołowska, wdowa po artyście malarzu Aleksandrze Wołowskim, zmarłym w 1923 roku, która „własnym sumptem imprezę tego rodzaju zapoczątkowała, a z wielkim nakładem zapału, poświęcenia i pracy, niejako z zaparciem samej siebie, dokłada wszelkich starań i dąży niezmordowanie do ciągłego podnoszenia jej, mając na względzie znaczenie doniosłe kulturalno-oświatowe, propagandę rodzimej sztuki plastycznej wśród jak najszerzych warstw społeczeństwa na całym obszarze Rzplitej Polskiej”⁶⁰. W relacji tej podkreślono, że dotychczas zdołała objechać cały teren Górnego Śląska i Wielkopolski oraz część Pomorza, Wileńszczyzny i byłej Kongresówki „spotkawszy się wszędzie z uznaniem i szerokim poparciem sfer miarodajnych”. W zapowiedzi prasowej zaakcentowano, że wystawa zaistnieje „po raz pierwszy w takim stylu i zarysie na terenie Wielkopolski i Pomorza, połączona z odczytami o malarstwie polskim dla młodzieży szkolnej”. Wcześniej ekspozycja prezentowana była w Gnieźnie, Poznaniu, Ostrowie i Inowrocławiu, gdzie miała się spotkać z entuzjastycznym przyjęciem. Akcentowano przy tym kulturalne i oświatowe znaczenie pokazu, którego zadaniem było zapoznanie

⁵⁸ m., *Z artystycznej witryny. Wystawa dawnych litografii i sztychów w księgarni Jana Idzikowskiego*, „Dziennik Bydgoski” 1928, nr 236 (12 X), s. 8.

⁵⁹ Dom Katolicki został wybudowany wg projektu poznańskiego architekta Stefana Cybichowskiego w latach 1927-1928. W budynku mieściły się trzy duże sale, na parterze czytelnia i świetlica na 240 osób, natomiast na piętrze sala na 60 osób. Odbywały się tam zebrania i spotkania stowarzyszeń oraz bractw kościelnych parafii farniej, spotkania z dziećmi i młodzieżą, a także przedstawienia religijne, organizowane przez teatry amatorskie i zespoły młodzieżowe, próby chóru Święty Wojciech oraz inne wydarzenia o charakterze religijnym, zob. Rajmund Kuczma, *Mała encyklopedia: Dom Katolicki*, „Kalendarz Bydgoski na rok 2003”, R. 36, Bydgoszcz 2002, s. 181.

⁶⁰ *Ostatnie dni wystawy obrazów*, „Dziennik Bydgoski” 1928, nr 299 (29 XII), s. 5.

szerokich warstw społeczeństwa z dziełami współczesnego malarstwa polskiego, „budzenie zamięłowania do piękna i kształcenie smaku artystycznego, zwłaszcza wśród młodocianego pokolenia, tak bardzo potrzebującego tej strawy duchowej”. Na ekspozycji zaprezentowano ponad 100 dzieł autorstwa 37 artystów, w „tej liczbie kilkunastu najwybitniejszych, o światowej sławie, laureatów nagród i odznaczeń rozlicznych”⁶¹. Wystawa została zorganizowana w Domu Katolickim z uwagi na fakt, że sale Muzeum Miejskiego zajęte były przez inną ekspozycję. Podkreślono przy tym, że ksiądz prałat Tadeusz Malczewski udostępnił salę bezinteresownie. W zapowiedzi pokazu wymieniono uczestniczących artystów oraz przybliżono ich twórczość: „Apolonjusz Kędziński, laureat Olimpiady w Amsterdamie, prof. Władysław Skoczylas, znakomity batalista Stanisław Bagiński, niezrównany malarz starej Warszawy Tadeusz Cieślewski (senjor), znany autor scen rodzajowych Zdzisław Jasiński, świetny »koniarz« Jan Kotarski, wybitni pejzażyści Bronisław Kowalewski, Czesław Nowocień, Jan Olszewski, Stefan Popowski, Wacław Nowina-Przybylski, Józef Rapacki, Raynhold Reinthal [Reinhold Reinthal], Kazimierz Stabrowski i Rafał Wąsowicz, nawskroś oryginalny kolorysta Emil Lindeman, odtwórca typów swojskich Władysław Mikso [Mikos], najwybitniejsi maryniści polscy Włodzimierz Nałęcz, Franciszek Szwoch i Stanisław Przesłański, świetny malarz koni w akwareli Feliks Szewczyk, jedyny odtwórca scen historycznych z epoki stanisławowskiej Mieczysław Trzeciński, z wielkim rozmachem traktujący sceny rodzajowe z końmi Czesław Wasilewski, autor alegorycznej *Polski na morzu* A. Tański, znakomity portrecista Stanisław Zawadzki i inni. A więc komplet doborowy i treść obrazów wielce urozmaicona. Oprócz wyżej wymienionych prace swoje nadesłali: Stefan Filipkiewicz z Krakowa, pointilista Józef Jarosz i Gustaw Pillati z Warszawy”⁶². Otwarcie ekspozycji nastąpiło w dniu 5 grudnia, „cicho i skromnie”, ale przy udziale licznej publiczności, przedstawicieli władz państwowych i miejskich, a także prasy⁶³. Już po wernisażu ekspozycję wzbogaciło kilkanaście nadesłanych obrazów,

⁶¹ *Wystawa obrazów. Zorganizowana z pomocą Związku Obrony Kresów Zachodnich*, „Dziennik Bydgoski” 1928, nr 276 (29 XI), s. 8.

⁶² *Wystawa obrazów warszawskich malarzy-artystów*, „Dziennik Bydgoski” 1928, nr 279 (2 XII), s. 12.

⁶³ *Wystawa obrazów*, „Dziennik Bydgoski” 1928, nr 283 (7 XII), s. 7. Wystawie towarzyszyły wykłady krytyka warszawskiego poświęcone malarstwu polskiemu, a przeznaczone dla młodzieży szkolnej i szerokich warstw społeczeństwa oraz dla członków stowarzyszeń i związków, urzędników i żołnierzy, zob. *Wystawa obrazów zespołu warszawskich artystów-malarzy*, „Dziennik Bydgoski” 1928, nr 281 (5 XII), s. 7; *Wystawa obrazów warszawskich artystów malarzy*, „Dziennik Bydgoski” 1928, nr 284 (8 XII), s. 13. Ostatecznie prelekcje wygłosił literat Mieczysław Małczyński.

m.in. Michała Borucińskiego, Zdzisława Jasińskiego i Jana Olszewskiego⁶⁴. Frekwencja na wystawie – jak relacjonowano – była bardzo duża, szczególnie w świąteczne dni, a zwiedzający dokonywali też zakupów⁶⁵. Czy „ciesząca się wprost niebywałym powodzeniem wystawa”⁶⁶ rzeczywiście gromadziła wyłącznie dzieła wysokiej klasy artystycznej, czy też prace, które przypadły do gustu publiczności? Kwestię tę wyjaśnia recenzja, napisana przez autora podpisującego się monogramem L. M., który stwierdził, że „kram to bogaty i różnorodny, cacka różnej wartości i ceny. [...] Warszawa – więc różnorodność: wyżyny i niże. Brak jednolitości – może to i lepiej i poznajemy tych i owych”⁶⁷. Nieznany recenzent zaznaczył przy tym, że jest szereg dzieł bardzo dobrych, pierwszorzędnych malarzy, wymieniając Bagińskich, Stabrowskiego, Cieślewskiego, Lindemana, Olszewskiego, Filipkiewicza, Kędzierskiego, Wąsowicza, Skoczylasa i Zawadzkiego. Znaczne zainteresowanie i dobra frekwencja sprawiły, że wystawa była przedłużona do końca grudnia, a na łamach prasy podkreślono sukces ekspozycji słowami: „Podobno jeszcze żadna z dotychczasowych wystaw na terenie tutejszym nie cieszyła się taką dużą frekwencją, jak obecna. Wystarczy nadmienić, że w jednym tylko dniu przed samymi feriami świątecznymi sala Domu Katolickiego przy Farze wypełniona była zwiedzającymi po brzegi. [...] Jak twierdzą znawcy stosunków tutejszych – nigdy jeszcze nie widziano takich tłumów publiczności, jakie zwiedziły w krótkim stosunkowo czasie obecną wystawę w Domu Katolickim”⁶⁸.

W 1928 roku miała miejsce nieco zagadkowa wystawa obrazów olejnych malarki, zapewne amatorki, ukrywającej się pod pseudonimem „marynistka Artemis”⁶⁹. Dochód z pokazu przeznaczono na gwiazdkę dla wdów i sierot po pracownikach kolejowych Dyrekcji Gdańskiej. Otwarcie wystawy nastąpiło 17 grudnia w Ambulatorium kolejowym gmachu dyrekcji kolei, przy ulicy Dworcowej 21-28. Zespół prezentowanych prac nie jest znany, a tematykę przybliżają jedynie wymienione tytuły. Oceniono, że spośród obrazów „odznaczają się pięknym kolorytem i pomysłowością trzy obrazy jednej treści, lecz

⁶⁴ *Wystawa obrazów*, „Dziennik Bydgoski” 1928, nr 288 (14 XII), s. 7.

⁶⁵ *Z wystawy obrazów*, „Dziennik Bydgoski” 1928, nr 286 (12 XII), s. 7.

⁶⁶ *Ciesząca się wprost niebywałym powodzeniem wystawa...*, „Dziennik Bydgoski” 1928, nr 290 (16 XII), s. 12.

⁶⁷ L. M., *Wystawa malarzy warszawskich w Domu Katolickim*, „Dziennik Bydgoski” 1928, nr 290 (16 XII), s. 14.

⁶⁸ *Ostatnie dni wystawy obrazów*, „Dziennik Bydgoski” 1928, nr 299 (29 XII), s. 5.

⁶⁹ *Wystawa obrazów olejnych „Marynistki Artemis”*, „Dziennik Bydgoski” 1928, nr 291 (18 XII), s. 7. Pokazowi malarstwa miał towarzyszyć koncert śpiewu, który nie odbył się z uwagi na duże koszty, m.in. sprowadzenia pianina. W zapowiedzi zaznaczono, że koncert odbędzie się w innym terminie w auli gimnazjum Kopernika.

o innym kolorycie”, zatytułowane *Sonata księżycowa*, przeznaczone przez artystkę dla „mistrza tonów” Ignacego Paderewskiego. Do innych, wymienionych prac należały – *Zachód słońca*, *Przed burzą* (dla „sławnego powieściopisarza Wacława Sieroszewskiego”) i *Norweski fiord*. Dwa obrazy dedykowane były Tadeuszowi Kościuszce, obraz *Jeziro Neuchatel* („miejsce dumań Kościuszki w Szwajcarii”) miał się odznaczać „artystycznym wykonaniem i głębokim ujęciem”, drugi nosił tytuł *Drzewo Tadeusza Kościuszki*. „Bardzo ładną w kolorycie” miała być zatoka neapolitańska *Capri*, a „naturalną i żywą” – *Róża japońska*.

Po szumnie relacjonowanej *Wystawie obrazów malarzy warszawskich* w Domu Katolickim odbyła się jeszcze jedna prezentacja, tym razem – jednego obrazu. W październiku 1929 r. „nasza sławna portrecistka Zofja Vogt z Berlina” ekspozycjonowała tam przez kilka dni swój najnowszy obraz *Odrodzenie Polski*⁷⁰. Dużych rozmiarów obraz „narodowo-historyczny” przedstawiał ważne dla Polski wydarzenie, kiedy Rada Czterech podczas konferencji pokojowej w Paryżu (1919) decydowała o powojennych losach Europy i Polski. Oprócz wielkich przywódców (David Lloyd George, premier Wielkiej Brytanii; Thomas Woodrow Wilson, prezydent Stanów Zjednoczonych; Georges Clemenceau, premier Francji; Vittorio Emanuele Orlando, premier Włoch) w zobrazowanej scenie uczestniczyli także Ferdinand Foch i Ignacy Jan Paderewski. Zachętą do obejrzenia malowidła był barwny, pełen dramaturgii opis zamieszczony w relacji prasowej. Przybliżając sylwetkę malarki podkreślono, że Zofia Vogt portretowała wielu znakomitych mężów stanu Polski, Francji i Anglii „ku wielkiemu ich uznaniu, a w Poznaniu uzyskała na konkursie artystów pierwszą nagrodę”. Odwołując się do uczuć patriotycznych, na łamach prasy zachęcano: „Ciekawy ten obraz jest polecenia godny i każdy Polak powinien to arcydzieło zobaczyć”⁷¹.

Działający w Bydgoszczy artyści, poza związkowymi wystawami zbiorowymi w Muzeum Miejskim, rzadko mieli okazję do prezentacji swojej aktualnej twórczości⁷². Wystawa obrazów Franciszka Gajewskiego i Aleksandra Modlibowskiego przygotowana została w Bydgoskim Domu Towarowym przy ulicy Gdańskiej, zapewne z inicjatywy właścicieli i samych artystów. Zorganizowany

⁷⁰ „*Odrodzenie Polski*” [obraz Zofii Vogt z Berlina], „*Dziennik Bydgoski*” 1929, nr 240 (17 X), s. 9.

⁷¹ Kilka miesięcy później, w przededniu rocznicowych wydarzeń związanych z powrotem Bydgoszczy do Macierzy, reprodukcja obrazu pojawiła się w prasie z informacją: „Obraz malarki Zofji Vogt z Berlina sfotografowany na wystawie w Bydgoszczy”, zob. *Obraz malarki Zofii Vogt z Berlina...*, „*Dziennik Bydgoski*” 1930, nr 14 (18 I), s. 9, il.

⁷² O wystawach plastyków bydgoskich zob. Barbara Chojnacka, *Od bydgoskiej „Zachęty” do „Salonów Bydgoskich”*. *Związki i grupy artystyczne w latach 1921-1939*, [w:] *100 lat Związku Polskich Artystów Plastyków. Zaczęło się w Krakowie w roku 1911. Historia ZPAP w oparciu o kolekcję dzieł sztuki Muzeum Okręgowego im. Leona Wyczółkowskiego w Bydgoszczy*, red. Elżbieta Kantorek, Bydgoszcz 2011, s. 35-43.

w grudniu 1929 r. „w celach sprzedaży gwiazdkowej” pokaz można było zwiedzać bezpłatnie w salach kawiarni B.D.T⁷³. Zaprezentowane zostały popularne motywy i „tematy ulubione naszych malarzy artystów miejscowych”, przy czym wymieniono „kościoty i zaułki bydgoskie, przepiękne krajobrazy Brdy, motywy z Koronowa, Kcyni i Więcborka”. Pomijając kwestie komercyjne, wystawa była świadectwem niemożności organizowania wystaw indywidualnych artystów bydgoskich spowodowanej brakiem salonów ekspozycyjnych. Dopiero inicjatywy bydgoskiego Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych wpłynęły na pozyskanie skromnych miejsc ekspozycyjnych – w grudniu 1933 r. rozpoczęła działalność „Nora Artystyczna” w kawiarni Józefa Berendta przy ulicy Dworcowej 6, a 19 grudnia 1937 r. Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych otworzyło swój salon wystawowy w lokalu przy ulicy Krasińskiego 4. Pierwszą wystawą zorganizowaną w nowym salonie była *Wystawa Jana Hawrylkiewicza – prace paryskie, bydgoskie i dekoracyjne*, zorganizowana w lutym 1938 roku⁷⁴, a kolejną – wystawa malarstwa Mariana Faczyńskiego i Wacława Krystoszka, udostępniona 27 marca 1938 r.⁷⁵

*

Z początkiem 1930 r. nastąpiło pewne ożywienie wystawiennicze oraz związana z nim adaptacja różnych miejsc na ekspozycje, szczególnie te sytuujące się poza sztuką tzw. czystą, jak wystawy fotograficzne, sztuki ludowej i przemysłu artystycznego. „Dziennik Bydgoski” w dniu 1 kwietnia informował: „W Bydgoszczy odbywają się obecnie trzy wystawy, które winny się cieszyć powodzeniem. W Muzeum Miejskim otwarto wystawę dzieł malarstwa z wieku XVII do XIX. [...] W sali Resursy Kupieckiej mieści się propagandowa wystawa fotograficzna [...]. Wystawa huculsko-zakopiańska w sali »Pod Lwem« [...]»⁷⁶. Wymienioną *Wystawę fotograficzną* zorganizowała firma Kodak, a ekspozycję, prezentowaną w Resursie Kupieckiej przy ulicy Jagiellońskiej, oceniono jako „bardzo zajmującą dzięki wspaniałym eksponatom czołowych fotografów polskich, jak Bułhaka z Wilna, Kuczковского z Krakowa itd.”⁷⁷. W tym samym czasie wystawę z dziedziny fotografii przygotowywała sekcja fotograficzna Bydgoskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego „Touring-Klub”. Głównym

⁷³ *Wystawa obrazów w bydgoskim Domu Towarowym* [A. Modlibowski, F. Gajewski], „Dziennik Bydgoski” 1929, nr 288 (13 XII), s. 10.

⁷⁴ *Ostatnie dni wystawy Jana Hawrylkiewicza*, Salon TPSP, „Dziennik Bydgoski” 1938, nr 38 (17 II), s. 9.

⁷⁵ *TPSP otwiera wystawę bydgoskich artystów malarzy Faczyńskiego i Krystoszka*, „Dziennik Bydgoski” 1938, nr 71 (27 III), s. 19.

⁷⁶ *Wystawy w Bydgoszczy*, „Dziennik Bydgoski” 1930, nr 76 (1 IV), s. 8.

⁷⁷ *Ibidem*.

jej celem było rozpoznanie środowiska fotografii zawodowej i amatorskiej w Bydgoszczy⁷⁸.

Sztuka ludowa i przemysł artystyczny, tak popularne w dwudziestoleciu międzywojennym, znalazły odbicie w formie wystawienniczej oraz zainteresowane grono odbiorców także w Bydgoszczy. *Wystawa huculsko-zakopiańska* odbyła się w sali restauracji „Pod Lwem” (dawniej: „Ognisko”), przy ulicy Marszałka Focha 71, w terminie od 30 marca – 13 kwietnia 1930 r. Wystawa zapewne posiadała charakter objazdowy, bowiem wcześniej eksponowana była w Toruniu. Obejmowała wyroby z „całego rejonu karpackiego, w którym kwitnie najszersza gałąź zdobniczego przemysłu ludowego”⁷⁹. Prezentowane były kilimy, wyroby rzeźbiarskie, przedmioty inkrustowane i ceramika huculska, ubiory i hafty zakopiańskie. W relacji podkreślono naukowe walory ekspozycji, szczególnie dla młodzieży szkolnej. Wystawę zwiedziło około tysiąca osób, co, zdaniem komentatora prasowego, było niewiele i świadczyło „o braku zrozumienia dorobku krajowego, jakim jest przemysł ludowy”⁸⁰.

Otwarcie *Wystawy kilimów wielichowskich, robót ręcznych, płócien i obrazów* nastąpiło 3 kwietnia 1930 r. w Resursie Kupieckiej, przy ulicy Jagiellońskiej⁸¹. Wystawa trwała tylko trzy dni, a dochód z niej przeznaczono na dożywienie dzieci bezrobotnych. Nie jest znany organizator tejże wystawy, podobnie jak jej szczegółowa zawartość, oprócz kilimów z cenionej wytwórni⁸². Dwa lata później w tym samym miejscu (Resursa Kupiecka, ul. Jagiellońska 13, I piętro), w dniu 21 maja 1932 roku miało miejsce otwarcie *Wystawy kilimów gliniańskich*, której towarzyszył pokaz „przeróżnych ręcznych wyrobów domowego przemysłu

⁷⁸ *Wystawa fotograficzna*, „Dziennik Bydgoski” 1930, nr 73 (28 III), s. 8. Tematyka fotografii była dowolna, a podstawowe kryterium stanowił poziom fotografii, mający spełniać „zasadnicze wymagania techniki fotograficznej”. Jako przykład tematów podano: „widoki turystyczne, architektoniczne, zabytkowe, zdjęcia wnętrz, portretowe, akty i wszelkie studia”. Otwarcie wystawy miało nastąpić w maju 1930 r., odbyło się miesiąc później w Muzeum Miejskim.

⁷⁹ *Wystawa huculsko-zakopiańska* [sala restauracji „Pod Lwem”], „Dziennik Bydgoski” 1930, nr 78 (3 IV), s. 9.

⁸⁰ *Zamknięcie wystawy huculsko-zakopiańskiej*, „Dziennik Bydgoski” 1930, nr 89 (16 IV), s. 11.

⁸¹ *Otwarcie wystawy kilimów wielichowskich, robót ręcznych, płócien, obrazów*, „Dziennik Bydgoski” 1930, nr 78 (3 IV), s. 12.

⁸² Wielkopolska wytwórnia kilimów – „Kilim wielichowski” została założona w 1921 r. przez profesora Marcina Nadobnika. Tkaniny wykonywane były według projektów znanych polskich artystów, m.in. Józefa Czajkowskiego, Władysława Skoczylasa, Zofii Stryjeńskiej i Bohdana Tretera. Kilimy cieszyły się wielką popularnością i często były eksponowane w celach wystawienniczo-komercyjnych. W marcu 1930 r. wystawa kilimów wielichowskich prezentowana była w Wilnie, zob. Józef Poklewski, *Wileńskie wystawy artystyczne w dwudziestoleciu międzywojennym*, „Muzealnictwo” 35, 18-30, 1993, s. 25.

zdobniczego”, wykonanych z wełny, sukna, drewna, gliny, koralików i innych materiałów⁸³. Wystawa stanowiła już trzecią prezentację kilimów z Glinian w Bydgoszczy, była czynna zaledwie kilka dni. Kolejną wystawą objazdową „ludowego przemysłu kilimkarskiego” był pokaz, na którym dominowały kilimy gliniańskie „utkane według rysunków wybitnych artystów-malarzy” oraz makaty buczackie „według wzoru Karola Stryjeńskiego”⁸⁴. Zorganizowano ją w znanym już miejscu – sali lokalu „Pod Lwem” przy ulicy Marszałka Focha 71 (dawniej: „Ognisko”), w terminie 5 – 9 kwietnia 1934 r.

W 1930 r., dwa lata po wystawie graficznej, w oknie wystawowym księgarni Jana Idzikowskiego, przy ulicy Gdańskiej swoje obrazy prezentowała „znana w Małopolsce lwowska artystka-malarka p. Zofja Vetter-Tchorznicka”⁸⁵. W prasie informowano, że malarka przyjechała do Bydgoszczy na kilka tygodni w celu wykonania kilku zamówionych portretów. Wystawiane obrazy nie są znane.

Dom Katolicki w 1930 r. stał się miejscem kolejnych dwóch prezentacji z dziedziny sztuki. Pierwszą z nich była monograficzna wystawa Franciszka Sieńskiego (maj 1930), obejmująca ponad 100 obrazów. Obok kwiatów i martwej natury, w których specjalizował się artysta, eksponowano „monumentalne widoki miasta Bydgoszczy”⁸⁶. Tematyka sakralna oraz zapowiadany udział bydgoskich malarzy pozwalają przypuszczać, że w odniesieniu do drugiej z wystaw, prezentowanych w Domu Katolickim, organizatorem lub współorganizatorem ekspozycji był krąg lokalnego duchowieństwa. Skromne informacje nie pozwalają na określenie pełnej listy uczestniczących artystów i prezentowanych obrazów. Koncepcja wystawy ulegała zmianom podczas organizacji, o czym świadczy pierwsza zapowiedź o „wystawie Kossaka i Boeltera” i kolejna o „wystawie dzieł religijnych malarzy bydgoskich”⁸⁷. Na otwartej 5 października ekspozycji prezentowano „najwybitniejsze dzieła malarskie największego malarza polskiego Jerzego Kossaka *Bitwa grunwaldzka*”, dzieła Boeltera *Zdjęcie z krzyża* i *Męka Zbawiciela świata*, a także obrazy Janiszewskiego, Michalewskiego oraz innych, nie wymienionych twórców. Zainteresowaniem miały się cieszyć „potężne kompozycje” Boeltera, które znalazły nabywców.

⁸³ *Wystawa kilimów gliniańskich*, „Dziennik Bydgoski” 1932, nr 115 (21 V), s. 8.

⁸⁴ *Wystawa, którą warto zwiedzić*, „Dziennik Bydgoski” 1934, nr 78 (6 IV), s. 7.

⁸⁵ Kronika [Zofia Vetter-Tchorznicka], „Dziennik Bydgoski” 1930, nr 66 (20 III), s. 9.

⁸⁶ *Wystawa obrazów artysty malarza F. Sieńskiego*, „Dziennik Bydgoski” 1930, nr 101 (1 V), s. 10. Wystawa była czynna 1 – 18 (?) maja 1930 r.

⁸⁷ *Wystawa Kossaka i Boeltera w Domu Katolickim*, „Dziennik Bydgoski” 1930, nr 231 (5 X), s. 15; *Wystawa dzieł religijnych bydgoskich malarzy*, „Dziennik Bydgoski” 1930, nr 245 (22 X), s. 8.

Od 1931 r. nowym miejscem ekspozycyjnym w Bydgoszczy stało się Państwowe Gimnazjum Klasyczne, przy placu Wolności 9, tym samym nawiązując do epizodów wystawienniczych z okresu pruskiego, kiedy prezentowano tam wystawy sztuki. Dnia 4 czerwca 1931 r. w gmachu szkoły odbyło się otwarcie *Wystawy Styków*, zorganizowanej pod egidą Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych, a eksponowanej w auli i salach przyległych. Była to wystawa okrężna, prezentowana wcześniej w kilku polskich miastach (Warszawa, Łódź, Katowice, Kraków, Lwów, Poznań, Gdańsk), która dzięki dobrej organizacji i promocji, cieszyła się ogromnym zainteresowaniem bydgoszczan. Ekspozycję Styków określono mianem zbiorowej wystawy dzieł twórcy *Panoramy Raclawickiej* – niezjącego Jana Styki oraz synów – portrecisty Tadeusza zamieszkałego w Nowym Jorku i orientalisty Adama mieszkającego w Paryżu⁸⁸. Entuzjastyczne opinie o wystawie powtarzały się w kolejnych wzmiankach prasowych: „Po raz pierwszy miasto nasze ma sposobność do zapoznania się z wystawą zbiorową, na europejską skalę urządzoną, dzieł śp. Jana Styki [...] z przepiękną kolekcją portretów malarza miliardów amerykańskich Tadeusza Styki i znakomitego orientalisty Adama Styki z Paryża. Wystawa, którą zwiedziło w Polsce z górą 200 tysięcy osób, trwać będzie w Bydgoszczy do 14 czerwca, poczem przewieziona będzie do Gdańska, a stąd do Paryża. Wystawa obejmuje około 350 dzieł i wspaniale rozmieszczona jest w auli i salach przyległych Gimnazjum Klasycznego”⁸⁹.

W 1932 r. aula Gimnazjum Klasycznego jeszcze dwukrotnie przeobraziła się w salę wystawienniczą. W styczniu zaprezentowano w niej *Wystawę szkiców i akwarel Stanisława Błońskiego* o tematyce „krajoznawczej”, zorganizowaną przez Szkolne Koło Krajoznawcze. W zapowiedzi podkreślono, że ponad dwieście „ślicznych szkiców i akwareli zapozna zwiedzających z zabytkami architektonicznymi i obiektami z miejscowości historycznych Powiśla, Śląska Cieszyńskiego i Żywiecczyny”⁹⁰. W opisie sylwetki malarza zaznaczono, że „w swej

⁸⁸ *Otwarcie wystawy Styków* (TPSP), „Dziennik Bydgoski” 1931, nr 127 (4 VI), s. 8.

⁸⁹ *Wystawa Styków w Bydgoszczy*, „Dziennik Bydgoski” 1931, nr 129 (7 VI), s. 11.

⁹⁰ *Wystawa szkiców i akwareli St. Błońskiego*, „Dziennik Bydgoski” 1931, nr 301 (30 XII), s. 9. Stanisław Błoński, urodzony w Łucku (ok. 1890-?), akwarelista i rysownik, był absolwentem szkoły malarzkiej w Penzie i szkoły technicznej barona Alexandra von Stieglitza w Petersburgu. W 1923 r. przyjechał do Polski, od tego czasu wystawiał cykle swoich akwarel na wystawach w Płocku, Grudziądzu, Włocławku, Toruniu, Warszawie, Poznaniu, Łucku i Lublinie. Największą popularnością cieszyły się jego cykle *Z biegiem Wisły* i *Śląsk Cieszyński*. O artyście zob. Sławomir Bołdok, Hanna Kotkowska, *Błoński Stanisław*, [w:] *Słownik artystów polskich...*, T. I, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1971, s. 185. Wystawa została doceniona na *Międzynarodowej Wystawie Komunikacji i Turystyki* (1930). W Bydgoszczy była czynna tylko kilka dni – 1, 3, 6, 10 stycznia 1932. Tytuł wystawy prawdopodobnie brzmiał, podobnie jak w innych miejscowościach: *Wystawa szkiców*

malarskiej a zarazem i krajoznawczej wędrowce docierał nieraz do miejscowości nie leżących na utartym szlaku i rysował cudne, a bardzo często nieznane zabytki architektoniczne. Przed okiem widza przesuwały się stare kościoły, ich wnętrza, zamki, ciekawe budowle itd. – wskutek czego obrazy St. Błońskiego mogą służyć propagandzie polskiej kultury”. Głównym założeniem wystawy było wzbudzenie zamięłowania do rodzimych zabytków architektonicznych, podkreślano przy tym, że po ekspozycji autor zamierza ofiarować obrazy „na własność narodu”⁹¹. Wystawa, prezentowana wcześniej w innych miastach, wszędzie miała się cieszyć znacznym uznaniem. Zachęcano do jej obejrzenia z uwagi na tematykę, walory artystyczne oraz pracę organizacyjną młodzieży gimnazjalnej.

Jeszcze w tym samym miesiącu, w terminie 21 – 31 stycznia, w auli Państwowego Gimnazjum Klasycznego udostępniana była *Okrężna wystawa obrazów malarzy polskich*, zorganizowana przez zarząd główny Polskiego Czerwonego Krzyża⁹². Zaproszenie do prezentacji wystawy w Bydgoszczy wystosował bydgoski oddział PCK. Ekspozycja, połączona ze sprzedażą, odbyła się w większych miastach Polski, a przyświecały jej dwa zasadnicze cele – misja propagandy sztuki polskiej oraz idei Czerwonego Krzyża. Henryk Kuminek charakteryzując pokaz docenił reprezentację „wszystkich prawie ośrodków życia artystycznego Polski”, dodając: „Duża ilość płócien, rozmieszczonych w obszernej sali, robi dobre wrażenie i pozwala się zapoznać jednorazowo z pokazną częścią dorobku polskiej sztuki plastycznej”⁹³. Prezentowane były m.in. obrazy Kossaków, Juliana Fałata i jego uczniów, Teodora Axentowicza, Feliksa Wygrzywalskiego, Zygmunta Rozwadowskiego, Nowotrowej (zapewne Janiny Nowotnowej), Mieczysława Korwin-Piotrowskiego i wielu innych malarzy. Dochód ze wstępu przeznaczono na cele PCK, a sama sprzedaż obrazów była możliwa „na dogodnych warunkach”.

W 1932 r. wystawa z zakresu sztuki współczesnej odbyła się także w salach Szkoły Oficerskiej, przy ulicy Gdańskiej (obecnie: Gdańska 190)⁹⁴. *Wystawa obrazów Jana i Zygmunta Chmielewskich* przybliżyła twórczość „znanych marynistów z Gdyni”, a obejmowała ponad sto „bardzo zajmujących prac, przeważnie akwareli”⁹⁵. Udostępniono ją w terminie 7 – 8 grudnia (?), a wstęp był bezpłatny.

zabytków architektonicznych miejscowości historycznych Rzeczypospolitej Polskiej Stanisława Błońskiego.

⁹¹ *Wystawa szkiców i akwareli St. Błońskiego*, „Dziennik Bydgoski” 1932, nr 5 (8 I), s. 9.

⁹² *Wystawa okrężna obrazów znanych malarzy polskich* [Gimnazjum Klasyczne], „Dziennik Bydgoski” 1932, nr 16 (21 I), s. 8.

⁹³ (hak) [Henryk Kuminek], *Piękne i pożyteczne. Wystawa obrazów Polskiego Czerwonego Krzyża w auli Gimnazjum Klasycznego*, „Dziennik Bydgoski” 1932, nr 18 (23 I), s. 8.

⁹⁴ Nazwy szkoły: Szkoła Oficerska dla Podoficerów (1922–1927), Szkoła Podchorążych dla Podoficerów w Bydgoszczy (1927–1938).

⁹⁵ *Wystawa obrazów J. i Z. Chmielewskich*, „Dziennik Bydgoski” 1932, nr 282 (7 XII), s. 10.

Zasadniczy cel wystawy stanowiła „propaganda polskiej idei morskiej”. Niewątpliwie miała charakter komercyjny, o czym świadczy informacja o krótkim terminie pobytu malarzy w Bydgoszczy. Wystawa została jednak przedłużona (9 – 12 grudnia) i przeniesiona w inne miejsce – do dawnego lokalu Komunalnej Kasy Oszczędności Bydgoszczy przy ulicy Marszałka Focha (2?)⁹⁶. Prawdopodobnie w związku ze zmianą lokalizacji wystawa uległa rozszerzeniu, objęła ponad 200 obrazów o tematyce „polskie morze i wysokie Tatry”. W charakterystyce sylwetek twórców zaznaczono, że wcześniej byli profesorami Szkoły Artystycznej we Wrocławiu, wspomniano także o ich członkostwie w Stowarzyszeniu Plastyków Podhalańskich w Zakopanem.

W 1935 r. miejscem wystaw o charakterze charytatywnym i okazjonalnym stały się sale w klubach i świetlicach. W Klubie Techników przy ulicy Cieszkowskiego 4 prezentowano *Wystawę obrazów*, zorganizowaną przez Koło Przyjaciół Budowy Kościoła św. Wincentego à Paulo. W zapowiedzi podkreślono, że wystawa „zapowiada się imponująco”, a „artyści miejscowi i zamiejscowi dokładają swojemi ofiarowanemi dziełami cegiełki do ukończenia kościoła, a tem samem przyczyniają się do zmniejszenia bezrobocia”⁹⁷. Uczestnicy tego pokazu, podobnie jak prezentowane prace, nie są znani.

Przygotowywana w marcu 1935 r. wystawa związana z uroczystościami imienin Józefa Piłsudskiego nosiła tytuł *Marszałek Józef Piłsudski w walce o Niepodległość oraz w nauce i sztuce*. Organizatorem wystawy był „ogólny komitet obchodu”, a na miejsce ekspozycji wybrano świetlicę Związku Legionistów przy ulicy Słowackiego 3⁹⁸. Na pokaz miały się złożyć obiekty stanowiące własność osób prywatnych, do których zwrócono się z apelem o użyczenie pamiątek z okresu walk o niepodległość, wojny bolszewickiej i budowy Państwa Polskiego. Organizatorów interesowały zarówno materiały historyczne (dokumenty, fotografie, afisze, ulotki), umundurowanie i broń, jak i dzieła sztuki (obrazy, rzeźby,

Zygmunt Chmielewski (?-?), pierwsze znane obrazy malarza pochodzą z lat 20., artysta był czynny do końca lat 60. XX w. Malował realistyczne pejzaże marynistyczne (widoki zatok, portów, wybrzeża Gdyni, Gdańska i Pucka), najczęściej w technice akwareli i gwaszu. Jan Chmielewski najczęściej wymieniany jest wspólnie z bratem. We wrześniu 1931 r. zorganizowali wystawę malarstwa w pensjonacie „Świt” w Gdyni.

⁹⁶ *Znani maryniści Jan i Zygmunt Chmielewscy z Gdyni*, „Gazeta Bydgoska” 1932, nr 285 (11 XII), s. 6.

⁹⁷ *Wystawa obrazów urządzona przez koło Przyjaciół Budowy Kościoła*, „Dziennik Bydgoski” 1935, nr 52 (3 III), s. 13. Na zakończenie wystawy planowano wieczorek towarzyski z bufetem przygotowanym przez Stowarzyszenie Pań Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo.

⁹⁸ *Wystawa na 19 marca* [Związek Legionistów], „Dziennik Bydgoski” 1935, nr 61 (14 III), s. 7. Obiekty na ekspozycję miały być dostarczane w dniach 10 – 15 marca do sekretariatu Związku Legionistów.

karykatury). W odniesieniu do tej wystawy brak materiałów nie pozwala stwierdzić czy została zrealizowana.

W 1936 r. poza muzealnymi salami w Bydgoszczy odbyło się kilka większych ekspozycji tematycznych. *Wystawa sztuki religijnej w związku z XVI Zjazdem Katolickim* organizowana była przez Muzeum Miejskie, w gmachu którego pierwotnie miała się odbyć jej prezentacja. Pierwsza muzealna koncepcja wystawy opierała się na obiektach pozyskanych od właścicieli prywatnych i pracach artystów bydgoskich, w trakcie organizacji uległa rozszerzeniu o współczesnych artystów, działających w różnych ośrodkach⁹⁹. Ostatecznie kilkudniowa ekspozycja (26 – 29 czerwca) została przygotowana w kilku dużych salach Miejskiego Gimnazjum Męskiego im. Mikołaja Kopernika przy placu Kochanowskiego (obecnie: ul. Kopernika 1). Wystawa obejmowała dwa działy – książki religijnej i sztuki religijnej¹⁰⁰. W dziale sztuki na uwagę – jak zauważył Henryk Kuminek – zasługiwała współczesna grafika polska, reprezentowana przez „prace Goryńskiej, Konarskiej, Wiszniewskiego, Pawlikowskiej, Obrębskiej, Krasnodębskiej-Gardowskiej, Skoczylasa, Brzęczkowskiego, Chrostowskiego i Worsztynowicza. Z malarstwa wyróżnić trzeba oprócz kilku wartościowych eksponatów starych mistrzów, pochodzących przeważnie z kościołów, obrazy Wlastimila Hofmana, Wyczółkowskiego, Wodzinowskiego, Gosienieckiego, Faczyńskiego, Franciszka Gajewskiego, Maksymiliana Piotrowskiego, Tyszkiewicza i Kazimierza Boruckiego. Rzeźby: Teodora Gajewskiego, Kłobuckiego i krzyże młodego samouka Bernarda Dobosza”¹⁰¹.

Jedyna bydgoska *Wystawa Cechu Rzeźbiarzy*, zorganizowana podczas Zjazdu Katolickiego, odbyła się w salach domu Izby Rzemieślniczej przy ulicy Jagiellońskiej 10 w terminie 27 czerwca – 19 lipca 1936 r. Na wystawie zaprezentowane zostały głównie prace z zakresu sztuki kościelnej, m.in. rzeźby autorstwa Romana Skręta, rzeźby w kamieniu Bronisława Kłobuckiego, prace w marmurze Kazimierza Lipińskiego, prace w drewnie Stanisława Dudy oraz realizacje niezwiązane z wyposażeniem wnętrza kościelnych, m.in. Teodora Gajewskiego, Stanisława T. Wachowicza, Budy, Grajnera i Romana Skręta¹⁰².

⁹⁹ MOB, Dokumentacja wystaw, teczką 72.

¹⁰⁰ W dziale książki umieszczono eksponaty ze zbiorów Biblioteki Miejskiej w ujęciu retro spektywnym, od najcenniejszych dzieł z dawnej biblioteki bernardyńskiej po luksusowe wydawnictwa współczesne.

¹⁰¹ (hak) [Henryk Kuminek], *Otwarcie wystawy religijnej wstępem do wielkich mani festacji Zjazdu Katolickiego*, „Dziennik Bydgoski” 1936, nr 149 (28 VI), s. 19.

¹⁰² *Pokaz prac rzeźbiarskich chlubą bydgoskiego rzemiosła*, „Dziennik Bydgoski” 1936, nr 150 (1 VII), s. 10; Marian Faczyński, *Wystawa Cechu Rzeźbiarzy w Bydgoszczy*, „Dziennik Bydgoski” 1936, nr 166 (19 VII), s. 14.

Duży rozgłos, dzięki szerokiej promocji w prasie i towarzyszącym drukiem informacyjnym zyskała ekspozycja *Mebel i wnętrze. Wystawa mieszkań urzędzonych*, na której dzieła sztuki pojawiły się na zasadzie aranżacji wnętrza. Wystawa przygotowana została w budynku należącym do dr. Teofila Orłowskiego, dyrektora technicznego w Fabryce płyt, błon i papierów fotograficznych „Alfa” w Bydgoszczy. Miejsce ekspozycji było nietypowe, jednak w pełni odpowiadające koncepcji pomysłodawców, których cel stanowiło przedstawienie „kompletnych wnętrz” – nowoczesnych i funkcjonalnych, wpisujących się w nowe tendencje kształtowania architektury wnętrza. Inicjatorami wystawy w nowo wybudowanej, nowoczesnej kamienicy czynszowej przy ulicy Maksymiliana A. Piotrowskiego 3 byli – Kazimierz Orlicz (inżynier architekt), Jakób Hechliński (właściciel jednej z największych bydgoskich fabryk meblarskich) oraz Władysław Żewicki (dyrektor Drukarni Bydgoskiej). Marian Turwid w przewodniku po wystawie określił nadrzędny cel ekspozycji: „Bydgoszcz – będąca jednym z głównych ośrodków przemysłu drzewnego w Polsce, powinna stać się również jednym z najważniejszych wytwórców wartościowego mebla polskiego”¹⁰³. Wystawa miała stanowić inaugurację corocznych prezentacji bydgoskiego mebla artystycznego¹⁰⁴. Wśród liczego grona wystawców, reprezentujących różne branże specjalistyczne, obecny był także Związek Zawodowych Plastyków Pomorskich. Autorami eksponowanych obrazów byli – Piotr Chmura, Marian Faczyński, Tadeusz Mokrzycki, Wacław Krystoszek, Jerzy Rupniewski, prace graficzne wykonali – Krystoszek i Paweł A. Skrzypczak, a dekoracyjne – dekorator Fr. Orlikowski, natomiast prace kamieniarskie i rzeźbiarskie – Piotr Triebler.

W latach 1936-1937 dwie ekspozycje z zakresu sztuki współczesnej przygotowano w auli Państwowego Gimnazjum Humanistycznego, przy ulicy Grodzkiej 18. Pierwsza z tych wystaw miała charakter pokazu monograficznego obrazów cenionego artysty Jana Skotnickiego, byłego dyrektora Departamentu Kultury i Sztuki Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego (22 grudnia 1936 – 17 stycznia 1937)¹⁰⁵. W zapowiedzi tak przedstawiono ekspozycję:

¹⁰³ *Mebel i wnętrze. Wystawa mieszkań urzędzonych w Bydgoszczy 14.VI. – 14.VII. 1936 r., Przewodnik po wystawie*, [Bydgoszcz 1936]. Komunikat o wystawie zob. Agnieszka Wysocka, *Bydgoska wystawa „Mebel i wnętrze”*, „Materiały do dziejów kultury i sztuki Bydgoszczy i regionu”, 2004, z. 9, s. 164-166.

¹⁰⁴ Eksponowane meble powstały w bydgoskich wytwórniach i fabrykach meblarskich, m.in. Jakóba Hechlińskiego, Feliksa Dolczewskiego, Jana Świątka & Jana Günthnera, firmy Bronikowski i syn. W stylu nowoczesnym sytuowały się meble projektowane przez Witolda Jerzykiewicza, a nurt tradycyjny reprezentowały meble wykonane przez Stanisława T. Wachowicza.

¹⁰⁵ *Wystawa obrazów Jana Skotnickiego w Bydgoszczy*, „Dziennik Bydgoski” 1936, nr 298 (23 XII), s. 7. Jan Skotnicki (1876-1968), malarz, rysownik i grafik, działacz polityczny, inspektor szkolnictwa artystyczno-zawodowego w Ministerstwie Kultury i Sztuki (1919), dyrek-

„nader ciekawa wystawa obrazów o charakterze regionalnym pod nazwą *Egzyzyczna Polska* (Kresy północno-wschodnie) i innych prac [...] zawierająca szereg cennych dzieł kompozycyjnych, obejmujących motywy mało znane, zaczerpnięte z Polesia, Białorusi i Wołynia oraz innych zakątków Rzeczypospolitej Polskiej”. Frekwencja była „nadszodziejwana”, a przed zbliżającym się zamknięciem wystawę oceniono w kategoriach „pełni powodzenia i sukcesu moralnego”¹⁰⁶.

Drugą z ekspozycji – *Wystawę obrazów* zorganizował zarząd obwodu miejskiego Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej w Bydgoszczy przy współpracy z Salonem Artystów Malarzy Polskich z Krakowa¹⁰⁷. Wystawę udostępniano 5 – 30 sierpnia 1937 r., a część dochodu przeznaczono na LOPP, dlatego też organizatorzy zwrócili się z apelem do członków Ligi oraz społeczeństwa o liczne zwiedzanie ekspozycji. W zapowiedzi podkreślano, że prezentowane są obrazy „najwybitniejszych artystów już nie żyjących”, wymieniając Leona Wyczółkowskiego, Jacka Malczewskiego, Włodzimierza Tetmajera, Juliana Fałata, Jana Stykę, jak i „artystów doby obecnej”, podając Kaspra Pochwalskiego, Teodora Axentowicza, Wojciecha Kossaka i Jerzego Kossaka. Jako cel wystawy określono „propagandę prawdziwej sztuki polskiej”. Ekspozycja miała się cieszyć dużym zainteresowaniem i na życzenie publiczności została przedłużona do 2 września¹⁰⁸.

Monograficzna wystawa prac Włodzimierza Siewierskiego, przygotowana w 1938 r., a prezentowana w budynku byłego Szpitala Miejskiego przy ulicy Gdańskiej 4, z perspektywy czasu posiada wymiar symboliczny. Była to pierwsza ekspozycja w miejscu, które zapisało się w powojennych dziejach bydgoskiego Muzeum jako jego stała i główna siedziba. Otwarcie wystawy, zaplanowane na 27 lutego, zostało przełożone na 6 marca z uwagi na kwestie techniczne, związane

tor w Departamencie Kultury i Sztuki MWRiOP (1922-1929). Studiował malarstwo w ASP w Petersburgu (1898), następnie w krakowskiej Akademii, u Jacka Malczewskiego, Teodora Axentowicza, Leona Wyczółkowskiego i Józefa Mehoffera. Wykształcenie artystyczne uzupełnił w paryskiej Académie de la Grande Chaumière (1904-1905). Po powrocie do kraju zamieszkał w Zakopanem, gdzie współtworzył towarzystwo „Sztuka Podhalańska” i warsztaty „Kilim”. Malował obrazy o tematyce historycznej, militarnej, pejzaże i portrety, w technice olejnej i akwarelowej. Wystawiał od 1906 r. w Krakowie, Lwowie oraz w warszawskim TZSP (1913, 1918).

¹⁰⁶ *Ostatnie dni wystawy obrazów Jana Skotnickiego w Bydgoszczy*, „Dziennik Bydgoski” 1937, nr 11 (15 I), s. 9.

¹⁰⁷ *LOPP urządziła wystawę obrazów*, „Dziennik Bydgoski” 1937, nr 196 (27 VIII), s. 9.

¹⁰⁸ W prasie zwrócono się z apelem: „Zachęca się jak najszerszy udział społeczeństwa w zwiedzaniu tej wystawy, gdyż jesteśmy głęboko przekonani, że żyje w mieście naszym zrozumienie dla sztuki i znajdzie się kulturalne i sympatyczne podejście do atrakcji, zgotowanej nam przez przywiezienie do naszego miasta tak rzadkiej a wspaniałej wystawy. A zatem przypomniamy, że obowiązkiem każdego kulturalnego człowieka jest zwiedzenie wyżej wspomnianej wystawy”, zob. *Z wystawy obrazów Salonu Artystów Malarzy Polskich z Krakowa w Bydgoszczy*, „Dziennik Bydgoski” 1937, nr 200 (1 IX), s. 11.

prawdopodobnie z przystosowaniem sal do celów wystawienniczych; wystawa była czynna do 30 marca¹⁰⁹. Na ekspozycji zaprezentowano trzy cykle „akwarelisty warszawskiego”, obejmujące około 80 prac wykonanych w większości w technice akwarelowej, a także obrazy olejne i rysunki. O wszechstronności zainteresowań artysty miała świadczyć tematyka – kolekcja morska, obejmująca „folklor i pejzaże z naszego wybrzeża”, kolekcja huculska „z Gorganami, Czarnohorą, folklorem i architekturą” oraz kolekcja z Puszczy Białowieskiej, na którą złożyły się motywy „czysto puszczańskie i łowieckie”. Dochód z wystawy artysta przeznaczył na pomoc zimową dla bezrobotnych miasta Bydgoszczy. Dodatkową atrakcją było losowanie jednej z prezentowanych akwareli o wartości 150 złotych wśród zwiedzających, bowiem każdy bilet wstępu był jednocześnie losem¹¹⁰.

Wystawa doczekała się recenzji Henryka Kuminka, stając się dla autora pretekstem do głębszych refleksji nad bydgoskim życiem plastycznym w kontekście możliwości wystawienniczych. W odniesieniu do pokazu Siewierskiego, Kuminek podkreślił młody wiek artysty i bogaty już dorobek, reprezentowany „w 100 akwarelach i kilku obrazach olejnych”, zasługujący na „życzliwą i pozytywną ocenę”¹¹¹. Zauważył, że „Siewierski ma przede wszystkim temperament malarski. Nie idzie w ogonie żadnej szkoły czy grupy, nie snobuje się jakimiś poszukiwaniami niewiadomego, ale maluje z rozmachem, z dużym wyczuciem piękna natury. Warto zwrócić uwagę na kolor Siewierskiego: odważny i własny. Silne kontrasty, dużo światła, plastyka. Rysunek uczciwy”. Kuminek dostrzegł, że sympatię publiczności artysta niewątpliwie zdobywał także tematyką, a spośród prezentowanych cykli najciekawszy był huculski. Nieco uwagi poświęcił zagadnieniom techniki, oceniając ją wysoko, niemniej wychwytyjąc pewne uchybienia w odniesieniu do „czystości natężenia koloru”. Podsumowując, recenzent docenił indywidualność spojrzenia na świat i odrębność wyrazu plastycznego, co w odniesieniu do młodego wieku – jak sądził – dobrze rokowało na przyszłość, kiedy artysta będzie dokonywał bardziej zdecydowanych wyborów na wystawy, prezentując mniej prac lepszej jakości.

Nawiązując do dynamiki rozwoju bydgoskiego życia artystycznego, Kuminek zaakcentował: „Sale wystawowe Muzeum nie wystarczają aby pomieścić

¹⁰⁹ *Otwarcie wystawy akwarelisty warszawskiego Włodzimierza Siewierskiego*, „Dziennik Bydgoski” 1938, nr 47 (27 II), s. 14. W relacjach o wystawie podawano dwa terminy zamknięcia – 20 i 30 marca.

¹¹⁰ *Wystawa obrazów Włodzimierza Siewierskiego*, „Dziennik Bydgoski” 1938, nr 42 (22 II), s. 10. Otwarcia ekspozycji dokonał prezydent Leon Barciszewski, zob. *Jutro otwarcie wystawy obrazów Włodzimierza Siewierskiego*, „Dziennik Bydgoski” 1938, nr 53 (6 III), s. 18.

¹¹¹ (hk) [Henryk Kuminek], *Wystawa obrazów Włodzimierza Siewierskiego*, „Dziennik Bydgoski” 1938, nr 62 (17 III), s. 9.

wszystko, co się w dziedzinie plastyki zaprezentować chce w Bydgoszczy. Wielkie dzieła Wyczółkowskiego wywędrowały na Bielawki – do gmachu byłego Internatu Kresowego, aktualną twórczość bydgoską pokazuje w swoim ciasnym pokoiku Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych, a teraz przybył jeszcze jeden tymczasowy lokal wystawowy – w gmachu byłej Lecznicy Miejskiej przy Klaryskach. Gmach ten ma być podobno przeznaczony na muzeum – obecna wystawa Siewierskiego demonstruje, jak dalece się te pokoje do celów muzealnych nie nadają. Świetne położenie nie równoważy fatalnego rozplanowania i jeszcze gorszego oświetlenia”.

Miejscem prezentacji *Wędrownej wystawy plastyki*, udostępnionej w czerwcu 1939 r., była po raz kolejny aula Państwowego Gimnazjum im. Marszałka Józefa Piłsudskiego przy placu Wolności. Ekspozycję zorganizowała grupa metodyki rysunku w Bydgoszczy przy współpracy pomorskiego Kuratorium Szkolnego¹¹². Wystawa posiadała charakter dydaktyczny, a jej celem było zapoznanie młodzieży szkolnej z twórczością artystów Pomorza, a w szerszym zakresie – ze sztuką plastyczną, stanowiąc pomoc szkolną w nauce rysunków. Ekspozycja obejmowała prace 26 artystów „z Cywińskim, Jędrzejewskim, Faczyńskim, Krystoszkim, Rupniewskim, Siewierskim, Trieblerem i Turwidem na czele”. Zespół około 100 obiektów z różnych dziedzin plastyki – zdaniem organizatorów – umożliwił „pogląd na wszystkie rodzaje malarstwa, grafiki i rzeźby”. Po prezentacji w Bydgoszczy ekspozycja miała gościć we wszystkich miastach Pomorza, posiadających szkoły średnie. Jednak te ambitne plany przerwał wybuch II wojny światowej.

*

Ponad 50 zaprezentowanych wystaw o zróżnicowanym charakterze – zbiorowych, monograficznych, czasami stanowiących pokaz jednej, czy też zaledwie kilku prac, świadczy, że pomimo braku galerii i salonów wystawowych życie artystyczne i sztuki plastyczne w międzywojennej Bydgoszczy nie ograniczały się do przestrzeni salonów Zachęty i sal Muzeum Miejskiego. O tych wystawach zachowało się niewiele wiadomości, najczęściej są to informacje prasowe, rzadziej recenzje. Brak katalogów i dokumentacji fotograficznej nie ułatwia analizy i oceny tychże ekspozycji. Wiele budynków, w których prezentowane były wystawy, już nie istnieje lub zostały przebudowane. Jednak przedstawiony przegląd wystaw organizowanych poza oficjalnymi instytucjami uzupełnia wystawienniczą mapę międzywojennego miasta.

¹¹² *Wędrowna wystawa plastyki została otwarta w Bydgoszczy*, „Dziennik Bydgoski” 1939, nr 126 (3 VI), s. 11. Otwarcia wystawy dokonał profesor Wiktor Pietzonka, dyrektor gimnazjum im. Marszałka Śmigłego-Rydza, zwiedził ją dr Antoni Ryniewicz, kurator Okręgu Szkolnego Pomorskiego.

Bibliografia

- Bóldok S., Kotkowska H., *Błoński Stanisław*, [w:] *Słownik artystów polskich i obcych w Polsce działających. Malarze, rzeźbiarze, graficy*, T. I, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1971, s. 185.
- Chojnacka B., *Witraże Fary a kartony projektowe w zbiorach Muzeum Okręgowego im. Leona Wyczółkowskiego w Bydgoszczy. Przyczynek do działalności Henryka Nostitz-Jackowskiego w Bydgoszczy*, „Kronika Bydgoska”, T. XXVI (2004), Bydgoszcz 2005, s. 347-362.
- Chojnacka B., *Od bydgoskiej „Zachęty” do „Salonów Bydgoskich”. Związki i grupy artystyczne w latach 1921-1939*, [w:] *100 lat Związku Polskich Artystów Plastyków. Zaczęło się w Krakowie w roku 1911. Historia ZPAP w oparciu o kolekcję dzieł sztuki Muzeum Okręgowego im. Leona Wyczółkowskiego w Bydgoszczy*, red. E. Kantorek, Bydgoszcz 2011, s. 35-43.
- Chojnacka B., *Kolekcja polskiej sztuki współczesnej w Muzeum Okręgowym im. Leona Wyczółkowskiego w Bydgoszczy*, [w:] *Kolekcjonerstwo polskie XX i XXI wieku. Szkice*, Materiały konferencji zorganizowanej w 2014 roku przez Zakład Muzealnictwa Wydziału Sztuk Pięknych UMK w Toruniu, red. T.F. de Rosset, A. Kluczevska-Wójcik, A. Tołysz, Narodowy Instytut Muzealnictwa i Ochrony Zbiorów, Warszawa 2015, s. 53-67.
- Chojnacka B., uzup. Urszula Makowska, *Sieński Franciszek*, [w:] *Słownik artystów polskich i obcych w Polsce działających. Malarze, rzeźbiarze, graficy*, T. X, red. U. Makowska, Warszawa 2016, s. 501-502.
- Ilustrowany Przewodnik po Bydgoszczy*, opracował St. Łabendziński, nakład Jan Idzikowski, Bydgoszcz [1920].
- Kuczma R., *Mała encyklopedia: Dom Katolicki*, „Kalendarz Bydgoski na rok 2003”, R. 36, Bydgoszcz 2002.
- Mebel i wnętrze. Wystawa mieszkań urządzonych w Bydgoszczy 14.VI. – 14.VII.1936 r. Przewodnik po wystawie*, [Bydgoszcz 1936].
- Poklewski J., *Wileńskie wystawy artystyczne w dwudziestoleciu międzywojennym*, „Muzealnictwo” 35, 1993, s. 18-30.
- Poklewski J., *Polskie życie artystyczne w międzywojennym Wilnie*, Toruń 1994.
- Wysocka A., *Bydgoska wystawa „Mebel i wnętrze”*, [w:] „Materiały do dziejów kultury i sztuki Bydgoszczy i regionu”, 2004, z. 9, s. 164-166.